

Ma 405

**naparstków
z całego
świata**

Niezwykła
kolekcja Zofii
Twardzik-
Pomiotło
z Zawady.

STRONA 19

WTOREK 6 KWIETNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXII

ksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 14 (1063)

Rejestracja auta w dobie obostrzeń UTRUDNIONA.

JAK SOBIE Z TYM RADZIĆ?

Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu to jeden z najczęściej odwiedzanych przez mieszkańców powiatu urzędów. Od kilku dni jego działalność, w związku z zaostrzeniem pandemii, została ograniczona. Niektóre osoby, chcące np. zarejestrować auto, uważają, że obecnie umówienie się na wizytę graniczy z cudem. Tak źle jednak nie jest. Podpowiadamy, co należy zrobić, żeby nie osiwieć próbując umówić się na wizytę w Wydziale. **CZYTAJ NA STRONIE 20**

**W Wodzisławiu
staną
pojemniki na
ekośmieci**

STR. 10

ISSN 1508-8820



9 771508 882108

Gwarancje pracy w JSW zostaną przedłużone na kolejnych 10 lat

Najpierw odwołanie przez Radę Nadzorczą dwóch wiceprezesów Jastrzębskiej Spółki Węglowej, co zaniepokoiło związkowców. Później wy-

miana „uprzejmości” między zarządem a związkami, w tym oskarżenia o działanie na szkodę spółki. Na koniec zaś porozumienie między zarzą-

dem a związkami i idąca za tym uchwała zarządu spółki przedłużająca porozumienie zbiorowe o kolejne 10 lat. Tak wygląda teatr w JSW. **STR. 4**

Piesek wędrowniczek

**Zgubił się w Radlinie,
po 7 tygodniach
odnalazł w... czeskiej
Karwinie.**



Na zdjęciu z opiekunką ze schroniska Beatą Pogodą już po odnalezieniu.

STRONA 2

**Dworzec PKP już
tylko trochę mokry**
Miasto chwali się...
niezalanymi piwnicami.

STRONA 5

Po co misa z krówkami na progu kościoła?

TO POMYSŁOWY SPOSÓB
PROBOSZCZA NA PRZESTRZE-
GANIE OBOSTRZEŃ.

STRONA 5

Nie bójmy się autyzmu

O tym, że z autyzmem można dobrze żyć opowiada Anna Szmagara-Surma z Terapeutycznego Punktu Przedszkolnego „Słoneczna Kraina” w Radlinie.

STRONA 9

Wodzisław ma nową radną

To Brygida
Adamik.

STRONA 3



KOPCIUCHY DO LAMUSA

Prawnik odpowiada na pytania dotyczące konieczności wymiany starych kotłów.

Strona 16



**Transformacja regionu
wzdłuż autostrady**
Godów i Mszana stawiają na
współpracę z Jastrzębiem.

Strona 3

Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Kiedy centrum szwankuje

Czy powiat wodzisławski w obecnym kształcie nam się rozpadnie? Nie chodzi bynajmniej o powiat jako jednostkę samorządu, a o jego terytorialny obszar i zasięg. Oto gminy Godów i Mszana, nie po raz pierwszy zresztą, szukając szans własnego rozwoju, chętniej patrzą w kierunku Jastrzębia, niż Wodzisławia. Nie ma sentymentów, jest czysty interes. Bo co może zaoferować Wodzisław? Albo co do tej pory oferował? Włodarze obu gmin – doświadczeni samorządowcy – doskonale wiedzą, gdzie dla ich gmin i mieszkańców, rodzi się większa szansa rozwoju. Wodzisław niestety chyba już na dobre stracił na przestrzeni wielu lat zdolność bycia atrakcyjnym miejscem, przyciągającym – mieszkańców powiatu, a teraz i włodarzy ościennych gmin. Inna sprawa – czy w ogóle mu na tym kiedykolwiek zależało? Dodajmy, do tego, że Godów i Mszana to nie jedyne samorządy, które patrzą poza powiat. Lubomia współpracuje z Raciborzem. Wiele mieszkańców Rydułtów i Radlina od dawna bliżej do sąsiedniego Rybnika. Czy więc powiat się rozpadnie? Mimo wszystko pewnie nie. W kupie trzymać go będą przyzwyczajenia i interesy. Współpraca jest i będzie, czasem konieczna, wymuszona. Powiat w jego granicach będzie trwał. Ale wielu jego mieszkańców coraz mniej będzie czuć się z nim związanych. Chyba, że nastąpi istotna zmiana. Na razie na nią się nie zanoszą.

Straszek wędrowniczek

Po 7 tygodniach poszukiwań zaginiony kundelek odnalazł się... w Czechach

RADLIN To było siedem długich tygodni. Dokładnie po takim czasie odnalazł się piesek z Radlina, który wabi się Straszek. Za znalezienie psiaka wyznaczona była wysoka nagroda w wysokości aż 3000 zł. Psiak zaginął 10 lutego tego roku, był świeżo po adopcji ze schroniska Psitulnie w Zabrzu. W samym Wodzisławiu Śląskim pojawiło się wiele ogłoszeń o zaginięciu psa wraz z jego zdjęciem, numerem kontaktowym oraz informacją o nagrodzie dla znalazcy. Informacja opublikowana została także na portalu Nowiny.pl i została przekazana przez internautów na wielu grupach społecznościowych. Mijały tygodnie, podczas których pojawiały się pojedyncze informacje o możliwym miejscu pobytu psiaka. W końcu, pod koniec marca zdarzył się prawdziwy cud – piesek został rozpoznany... w Czechach, a konkretnie w okolicy Karwiny. Na czeskich forach facebookowych pojawiło się zdjęcie Straszka, który został rozpoznany po polskiej stronie granicy. Psiaka udało się złapać i przekazać opiekunom ze schroniska w Zabrzu.

– 6 lutego 2021 został adoptowany przez rodzinę w Radlinie. Niestety 10 lutego uciekł. Od pierwszego dnia szukaliśmy Straszka na przemian z wolontariuszem Ryśkiem bardzo intensywnie. Przez pierwsze pięć dni od środy do niedzieli każdego dnia pokonywaliśmy kilkanaście kilometrów wołając Straszka, mając nadzieję, że jak nas usłyszy to przybiegnie. W Radlinie chodziliśmy od Kopalni Marcel do Niewiadomia, bo w tych okolicach był widziany 12 lutego.

Szukaliśmy go w Radlinie, w Rybniku, w Niedobczycach, w Wodzisławiu. 3 marca czuwaliliśmy od 6 rano przy Lewiatanie na Wilchwach, bo tam był widziany podobny, a jak się później okazało był to inny piesek. Ostatni sygnał to był telefon, że był widziany w Jankowicach. Niestety żadna z informacji od 12 lutego nie była potwierdzona zdjęciem Straszka. Od początku wieczaliśmy ogłoszenia, w tydzień po ucieczce zaczęliśmy wywieszać zdjęcia z informacją o nagrodzie pieniężnej za znalezienie i wydanie nam Straszka. Niestety przez ostatnie tygodnie nie mieliśmy żadnych informacji o nim. Ale nie zrezygnowałam z jego poszukiwań. W weekendy po prostu jeździliśmy w regiony gdzie był widziany i nadal wieszaliśmy ogłoszenia. Wierzyłam, że póki nie mam informacji,

że Straszek nie żyje, to jest sens go szukać. W piątek 26 marca wieczorem na facebooku pojawiła się na informacja z Czech, że był widziany w Karwinie, zdjęcie zrobiła pani Tana. To był Straszek. Od razu córka wolontariuszki z Psitula, pani Kingi dołączyła do grupy na facebooku gdzie było ogłoszenie o Straszku, poinformowała, że to jest poszukiwany przez nas piesek. Odtąd Czesi byli proszeni o złapanie Straszka. Bałam się, że skoro przez półtora miesiąca tu w Polsce, gdzie było tyle ogłoszeń o nagrodzie, nie udało się nikomu go złapać, to w Czechach też się to nie uda. A tu w niedzielę 28 marca rano telefon od pana z Czech, że mają Straszka w ogrodzie i że jego córka Terez trzyma go za obrozę. Straszek poza kleszczami oraz zabrudzeniami jest w bardzo dobrym stanie fizycznym.



Beata Pogoda, opiekunka psiaka nie kryje radości z tego, że jej pupil się odnalazł

Psychicznie to pewnie musi jeszcze dojść przez jakiś czas do formy. Na spacerach, na które go codziennie zabieram wyleguje się na trawie i przysypia. Dla mnie to, że Straszek się odnalazł jest cały i zdrowy jest cudem! Przez 46 dni straciłam radość życia, bo było mi okropnie źle z myślą w jakiej sytuacji jest Straszek. Wyrwany po 4 latach z boksu, gdzie miał swoje posłanie, opiekę, miskę z jedzeniem, spacer i pozostawiony sam sobie w miejscu oddalonym od Psitula o ok. 45 km. Kiedy się zgubił było bardzo zimno, w nocy ponad 20 stopni na minusie. Od 28 marca wiem że w życiu wszystko może się wydarzyć – opowiada pani Beata Pogoda, opiekunka psa Straszka.

– Z całego serca dziękujemy pani Tana Zelinova, jej córce Terez Zelinova i mężowi Martin Zelinova. Nie ma takich słów, którymi można by było wyrazić naszą wdzięczność. Ta wspaniała rodzina złapała naszego zaginionego Straszka, który zaginął 10 lutego. Po 7 tygodniach tułaczki, wychudzony i brudny przekroczył czeską granicę, gdzie na swojej drodze spotkał dobrych ludzi, którym nie był obojętny jego los, którzy nie odpuścili

do póki się nie udało. Państwo odmówili przyjęcia nagrody wyznaczonej przez ukochaną wolontariuszkę Straszka – Beatę Pogoda, która nie straciła nadziei, spędziła wiele godzin na poszukiwaniach. Poruszyła niebo i ziemię, by odnaleźć swojego przyjaciela. Ogromne podziękowania również dla wszystkich zaangażowanych w poszukiwania i tych na miejscu i wirtualnie udostępniających ogłoszenie. Dzięki tym wszystkim, swoim aniołom Strachu w końcu jest bezpieczny – czytamy na stronie schroniska dla zwierząt Psitulnie.

Data urodzenia Stracha szacowana jest na 2013 rok, więc jest to już starszy piesek. Na chwilę obecną pozostaje w schronisku w Zabrzu, bo wymaga pracy (jest psem łekliwym, a tak długa tułaczka również wywarła na niego duży wpływ). Na razie obecną nie wraca do Radlina. Rodzina z Czech nie przyjęła nagrody pieniężnej. Co przyniesie przyszłość? Czy Strach wróci do Radlina? A może zostanie w schronisku w Zabrzu? A może pojawi się pod dachem opiekunki Beaty? Tego jeszcze nie wiadomo.

AgaKa



Gdy piesek został zauważony w Czechach, na grupach facebookowych naszych sąsiadów pojawiło się ogłoszenie ze zdjęciem

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art.30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 506 ze zm.) oraz art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.) informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 6.04.2021 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem w 2021 r. Z wykazami tymi można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz ug.bip.gorzyce.pl

Godów i Mszana będą się transformować z Jastrzębiem

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, MSZANA, GODÓW I ŚWIERKLANY – TE CZTERY GMINY POSTANOWIŁY POŁĄCZYĆ SIŁY, BY – JAK TŁUMACZĄ WŁODARZE – TRANSFORMACJA BYŁA JAK NAJKORZYSTNIEJSZA DLA NASZEGO REGIONU.

REGION Włodarze gmin Godów, Mszana, Świerklan i miasta Jastrzębie spotkali się 10 marca w Jastrzębiu, by uzgodnić i podpisać list intencyjny. Zamierzają wspólnie powalczyć o unijne środki w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. List podpisała prezydent Anna Hetman, wójt gminy Mszana Mirosław Szymanek, wójt Godowa Mariusz Adamczyk i wójt Świerklan Tomasz Pieczka.

List zawiera deklarację o wspólnych działaniach w zakresie przygotowania i realizacji kompleksowych projektów zmierzających do sprawiedliwej transformacji w kierunku osiągania wyzwań związanych z Europejskim Zielonym Łądem. Sygnatariusze listu zadeklarowali zamiar współpracy w celu opracowania i realizacji kompleksowych projektów zmierzających do sprawiedliwej i zielonej transformacji na obszarze Jastrzębia-Zdroju, Godowa, Mszany i Świerklan, z możliwością oddziaływania na cały subregion. – Nasze gminy, podobnie jak cały region śląski czeka ogromna zmiana energetyczno-gospodarcza. Duże projekty zawsze mają większe szanse. Łącząc siły, zwiększamy szanse na pozyskanie środków zewnętrznych z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji – podkreśla prezydent Anna Hetman.



List intencyjny został podpisany w Jastrzębiu przez Mariusza Adamczyka, Mirosława Szymanka, Annę Hetman i Tomasza Pieczkę

Atutem tych czterech samorządów jest dobre ich skomunikowanie i łącząca je autostrada A1. To zdaniem sygnatariuszy listu składa się na duży potencjał i możliwości zbudowania nowoczesnego centrum logistycznego z wykorzystaniem innowacyjnych narzędzi.

Ponadto 18 marca odbyło się spotkanie online sygnatariuszy listu intencyjnego oraz przedstawicieli Jastrzębskiej

Spółki Węglowej S.A., Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A., Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. i Głównego Instytutu Górnictwa. Przedstawiciele tych podmiotów wyrazili zainteresowanie realizacją wspólnego projektu jako bardzo sensowną i zdecydowanie mającą szanse na pozyskanie funduszy zewnętrznych. – Oceniam jako bardzo pozytywny fakt powiększenia się

grona partnerów wspólnego projektu o znaczące podmioty spoza samorządu. Konieczne jest znalezienie i szczegółowe określenie wspólnych mianowników i zaplanowanie dalszych działań – podkreślał na spotkaniu wójt gminy Mszana, Mirosław Szymanek. Porozumienie pomiędzy gminami a pozostałymi zainteresowanymi podmiotami ma zostać podpisane w najbliższym czasie. (art)

Brygida Adamik nową radną. Zajął miejsce ś.p. Czesława Rychlika



Brygida Adamik nową radną miasta Wodzisławia Śląskiego, fot. Wodzisław Śląski

WODZISŁAW ŚL. 31 marca, podczas sesji Rady Miejskiej Brygida Adamik została zaprzysiężona na nową radną miasta Wodzisławia Śląskiego. Zajął ona miejsce zmarłego w lutym Czesława Rychlika.

W wyborach samorządowych w 2018 roku Brygida Adamik startowała z listy nr 25 – Komitetu Wyborczego

Wyborców Nasz Wodzisław w okręgu nr 4. Na tę kandydatkę wodzisławianie oddali wtedy 235 ważnych głosów. Wtedy do składu Rady z przywołanej listy dostali się Jan Grabowiecki i ś.p. Czesław Rychlik. Brygida Adamik była trzecia. Po śmierci Czesława Rychlika, zgodnie z prawem, objęła po nim mandat. Podczas sesji Rady Miejskiej nowa radna złożyła uroczyste ślubowanie, tym samym objęła mandat radnej i rozpoczęła pełnienie swojej funkcji.

oprac. AgaKa

Nakrętki wesprą leczenie AGATY KULTYS

WODZISŁAW ŚL. Zbieraj plastikowe nakrętki, następnie wrzuć je do miejskich metalowych serc i wesprzyj leczenie Agaty Kultys. Środki uzyskane ze sprzedaży zebranych nakrętek wspomogą leczenie dziewczynki.

Agatka przyszła na świat w 2008 roku. Porusza się na wózku inwalidzkim z powodu rozszczepu kręgosłupa. Dziewczynka ma również wodogłó-

wie wrodzone, które wymusiło założenie zastawki komorowo-otrzewnowej. Rozszczep niesie za sobą problemy z układem moczowym (pęcherz neurogeny), czyli potrzebę cewnikowania co trzy godziny w ciągu doby. Agatka miewa także ataki padaczki. Rozwój psychoruchowy dziewczynki jest opóźniony ze względu na wszystkie wady wrodzone, które posiada.

oprac. AgaKa



Gemini KLINIKA OKULISTYCZNA

Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
Klinika okulistyczna GEMINI w Ostrawie

ZACMA

- Zaćma już od 40 zł
- Tylko u nas BANK soczewek. Za niewielką dopłatą masz wybór
- Nie musisz zgadzać się na najtańszą soczewkę w Polsce
- Wszystkie badania w dniu zabiegu – bez dodatkowych opłat
- Transport z domu do kliniki i z kliniki do domu
- Każdy otrzymuje gratis pakiet o wartości ponad 100 zł: okulary UV, krople itp.
- Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
- Refundacja z NFZ wynosi 1820 zł

Umawianie terminów zabiegów i transportu
602 150 886

W JSW ZMIANY PERSONALNE I POROZUMIENIE ZE ZWIĄZKAMI

REGION Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. poinformował 29 marca o odwołaniu z zajmowanych funkcji dwóch wiceprezesów Artura Dyczko oraz Radosława Załoznińskiego. Związkowcy natomiast postanowili powołać komitet protestacyjno-strajkowy. Trudna sytuacja przed świętami zakończyła się ostatecznie podpisaniem gwarancji zatrudnienia.

Artur Dyczko pełnił w JSW funkcję zastępcy prezesa zarządu ds. technicznych i operacyjnych, natomiast Radosław Załozniński był zastępcą preze-

sa ds. ekonomicznych. Rada nadzorcza 29 marca podjęła decyzję o odwołaniu dwóch dotychczasowych wiceprezesów oraz tymczasowemu powierzeniu ich obowiązków Barbarze Piontek oraz Tomaszowi Dudzie. Prezes zarządu przejął obowiązki zastępcy ds. ekonomicznych oraz zastępcy ds. handlu, a Tomasz Duda oprócz swoich obowiązków wiceprezesa ds. rozwoju przejął także obowiązki wiceprezesa ds. technicznych i operacyjnych. W zarządzie JSW pracuje także Artur Wojtków, wiceprezes ds. pracy i polityki społecznej.

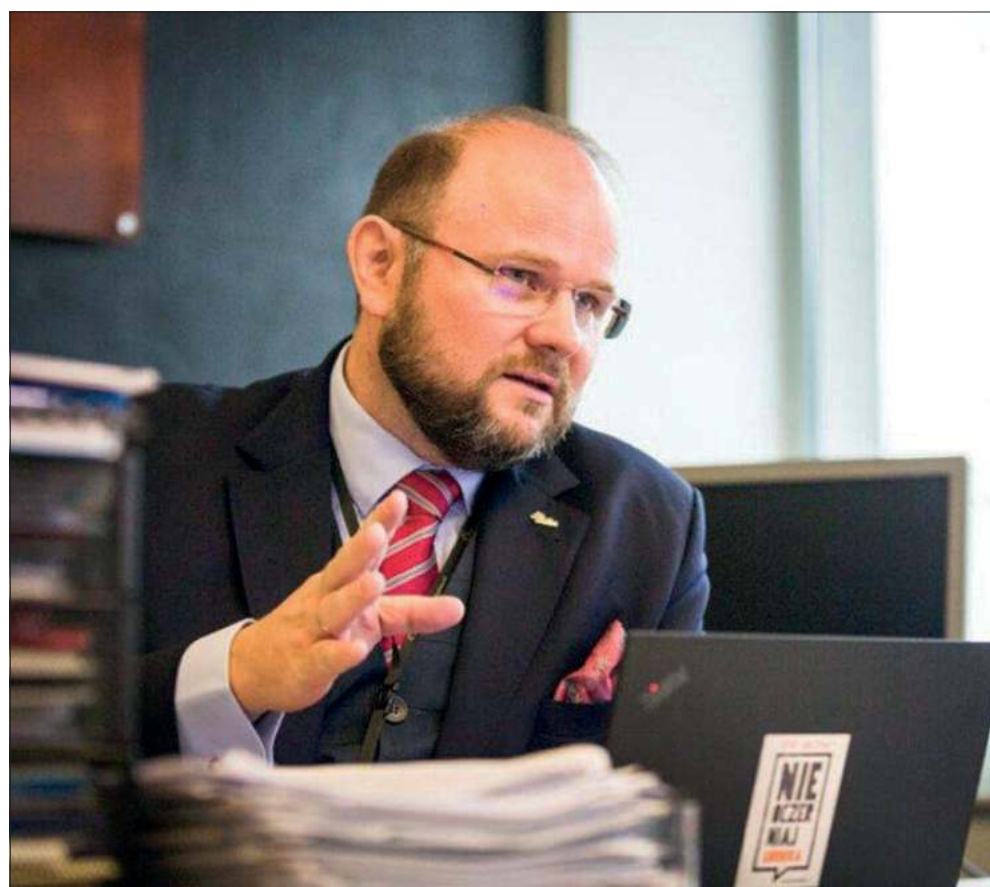
Policzek dla związków

Sytuację od razu skomentowała Solidarność, skupiając się głównie na odwołaniu Artura Dyczko, który był popierany przez związkowców. – Artur Dyczko związany był ze spół-

ką JSW od 2016 roku, kiedy to został pełnomocnikiem zarządu do spraw restrukturyzacji. Rok później, w 2017 roku Dyczko objął stanowisko dyrektora Biura Strategii i Rozwoju oraz został nominowany na pełnomocnika zarządu do spraw produkcji JSW – piszą związkowcy. – Dyczko od 2017 roku, aż do 2019 roku pełnił funkcję zastępcy prezesa JSW S.A. ds. strategii i rozwoju, aby w grudniu 2019 roku zostać nominowanym na stanowisko wiceprezesa JSW ds. technicznych. Miesiąc później, w styczniu 2020 roku wiceprezes Dyczko został nominowany zastępcą prezesa zarządu do spraw technicznych i operacyjnych – wspominają działacze NSZZ „Solidarność”.

Komitet strajkowy

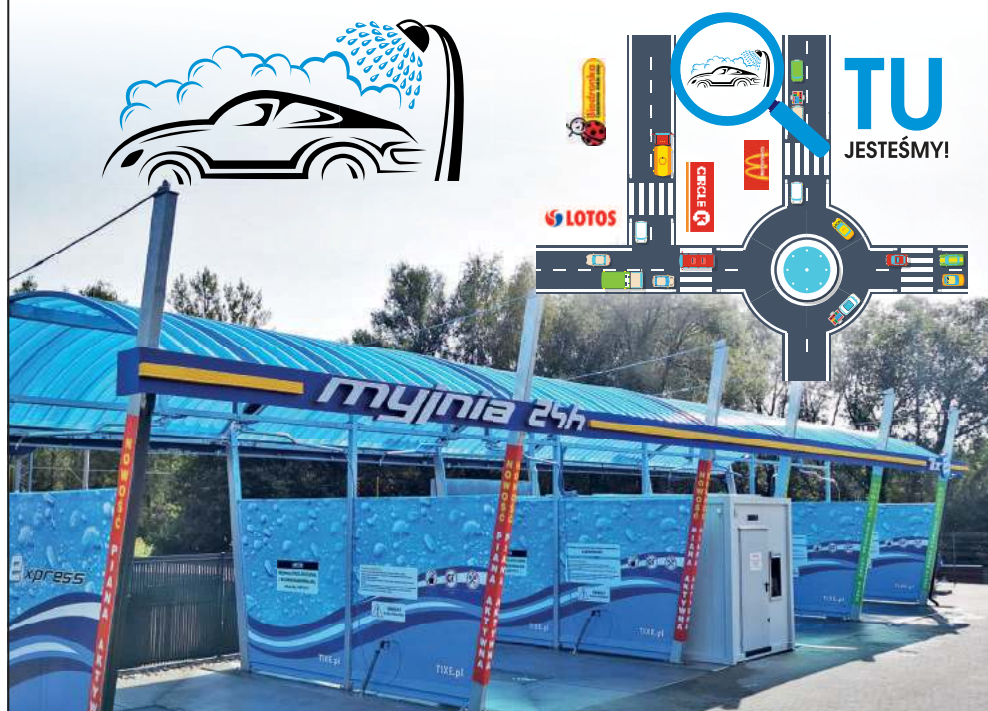
Warto dodać, że dzień przed odwołaniem dwóch wicepre-



Artur Dyczko pracował w JSW od 2016 roku. Związkowcy uznali to za policzek wymierzony w ich stronę.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA MYJNIA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM ZAPRASZA NA NOWĄ JAKOŚĆ MYCIA

CZTERY STANOWISKA: dwa z pianą aktywną, dwa ze szczotką turbo piana



WODZISŁAW ŚL. UL. JASTRZĘBSKA 18

za McDonald's



**Samochodowa Myjnia
Bezdotykowa 24h – Wodzisław Śląski**

zesów związku zawodowe Kadm, ZZG i NSZZ „Solidarność” powołały w JSW komitet protestacyjno-strajkowy i wystosowały do zarządu odpowiednie pisma. Według związkowców podstawą decyzji o powołaniu komitetu jest brak reakcji zarządu spółki w temacie przedłużenia gwarancji zatrudnienia (z 2011 roku). – Mamy do omówienia z panią prezes kwestie płacowe. Jastrzębska Spółka Węglowa od kilku lat nie uwzględniała w wysokości wynagrodzeń dla załogi wzrostu cen produktów, wzrostu inflacji. Dodatkowo w tym roku kończy się pakiet gwarancji zatrudnienia, jaki wywalczyliśmy dla pracowników JSW w toku negocjacji przed debiutem JSW na Giełdzie Papierów Wartościowych. Przypomnijmy, że debiut ten miał miejsce 10 lat temu. Próbowaliśmy się spotkać z panią prezes w ramach regularnych spotkań Pomocniczego Komitetu Sterującego-Monitorującego JSW SA. Niestety opuściła ona spotkanie, na które przybyła ze swoimi pełnomocnikami! Kwestia gwarancji zatrudnienia jest ważna, bo właśnie teraz toczą się rozmowy związków zawo-

dowych z rządem na temat przyszłości Górnego Śląska i polskiego górnictwa. Na kolejnym umówionym z nami spotkaniu, które miało dotyczyć wyłącznie gwarancji zatrudnienia, pani prezes nie raczyła się pojawić. Wolała rozmawiać ze swoimi pełnomocnikami, bądź pracować nad swoim wizerunkiem medialnym – napisali już 29 marca w mediach społecznościowych członkowie Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” JSW SA, apelując o reakcję Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Działanie na szkodę spółki

Zarząd od razu odniósł się do tych zapowiedzi. – JSW jest spółką giełdową, największym europejskim producentem węgla koksowego, surowca wpisanego na listę krytycznych, a więc strategicznych dla Unii Europejskiej. Ma dziś realne szanse na dobre wykorzystanie potencjału rynkowego. Wprowadzane zmiany i oszczędności są konieczne. Jednak dziś wypłaty i miejsca pracy są bezpieczne. Zarząd jest też gotowy dokonać wszelkich starań, aby

zagwarantować Załodze bezpieczeństwo pracy i płacy na kolejne lata. Protesty wobec tych deklaracji, JSW odbiera jako działanie przeciwko przedłużeniu gwarancji – napisali przedstawiciele zarządu JSW w specjalnym oświadczeniu.

Porozumienie podpisane

Ostatecznie 31 marca reprezentatywne organizacje związkowe oraz zarząd JSW podpisali porozumienie zbiorowe. Mowa w nim o tym, że dotychczasowe warunki umów o pracę pracowników zakładów nie ulegają zmianie i nie będą podlegać wypowiedzeniom do czasu zarejestrowania i wdrożenia w życie jednolitego zakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników JSW. Ponadto zarząd uchwalił z 30 marca zgodził się przedłużyć obowiązujące od 2011 roku porozumienie zbiorowe na okres kolejnych 10 lat. Tyle też będą trwały przedłużone gwarancje zatrudnienia. Wypłaty premii będą dalej realizowane na podstawie uzgodnionych ze stroną związkową regulaminów.

Szymon Kamczyk

Wierni liczą się za pomocą... krówek

WODZISŁAW ŚL. Mówi się, że potrzeba matkę wynalazku. Wielką kreatywnością wykazała się parafia św. Herberta w Wodzisławiu Śląski, gdzie w liczeniu wiernych na nabożeństwach pomaga... krówkomat.

Na wejściu do kościoła ustawiono szklaną misę z cukierkami (popularne krówki). Wchodząc na nabożeństwo wierny zabiera ze sobą jedną krówkę. Jeden cukierek w tym przypadku oznacza jedno dostępne po wprowadzeniu nowych obostrzeń miejsce w kościele. Jeśli w krówkomacie nie ma już cukierków, oznacza to, że nie ma już miejsc. Limit wiernych w parafii św. Herberta wynosi 65 osób w ławkach i 15 na chórze.

A co z tymi, dla których zabrakło już miejsca w kościele? O tych parafia też zadbała. Na zewnątrz ustawiono krzesła i głośnik, by wierni mogli uczestniczyć w mszy na świeżym powietrzu (o ile pogoda na to pozwala). Krówki ufundował Caritas, który apeluje na opakowaniach cukierków o przekazanie swojego 1% podatku na rzecz Caritas Polska. Urna z krówkami nie stoi na wejściu do kościoła cały czas – jedynie na mszach, które generują największą ilość wiernych i istnieje ryzyko przekroczenia limitów. Pomysł spotkał się z pozytywnym odbiorem parafian i poza policzeniem wiernych również obniżył napięcie spowodowane tematem koronawirusa i nowymi ograniczeniami.

AgaKa



Wkrótce rozpoczną się prace budowlane związane z modernizacją budynku gminnego w centrum Lubomi. A to oznacza konieczność przenosin dwóch, a w zasadzie nawet trzech gminnych instytucji.

Pomoc społeczna z Lubomi przenosi się do Bukowa

LUBOMIA, BUKÓW W związku z planowaną termomodernizacją budynku gminnego, w którym swoją siedzibą ma Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Zakład Wodociągowo-Kanalizacyjny, instytucje te muszą przenieść się na czas remontu do innych siedzib.

Na czas remontu wspomnianego budynku, pomoc społeczna zostanie przeniesiona do Wiejskiego Domu Kultury w Bukowie, czyli do budynku dawnej szkoły podstawowej. – Przenosiny powinny zostać zrealizowane do 15 kwietnia

– mówi Czesław Burek, wójt gminy Lubomia. Przenosiny OPS do siedziby WDK-u pociągają za sobą konieczność... wyniesienia się stamtąd samego WDK-u. Jego działalność zostanie przeniesiona do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej Buków. Dlaczego to OPS-u nie przeniesiono od razu do remizy, a zdecydowano się na podwójne przenosiny – OPS-u do WDK-u i WDK-u do remizy? – Ośrodek Pomocy Społecznej nie mógł zostać przeniesiony do remizy ze względu na bariery architektoniczne tam

występujące. Również układ przestrzenny remizy nie nadaje się do tego, by mogła tam być prowadzona działalność OPS-u. Z kolei bez problemu może tam działać tymczasowo WDK – tłumaczy wójt konieczność podwójnych przenosin.

Przenosiny czekają też Zakład Wodociągowo-Kanalizacyjny. W tym przypadku wszystko zostanie w ramach jednego sołectwa – Zakład zostanie przeniesiony na piętro Gminnego Ośrodka Kultury w Lubomi.

(art)

Dworzec już nie zalany... a tylko trochę mokry

Na początku marca pisaliśmy o zalewaniu piwnic nowego dworca i o tym, że budynek stoi w wodzie do 0,7 m. Teraz kiedy upłynęło kilka tygodni, swoimi odczuciami z wizyty w piwnicach dworca z opinią publiczną podzielił się Urząd Miasta w Wodzisławiu. Pokazując zdjęcia suchych piwnic dworca, urzędnicy zdają się sugerować, że problem został przez media wyolbrzymiony. Zarazem jednak szczerze przyznają: problem z wodą w dworcu jest.



Zdjęcie opublikowane przez UM w Wodzisławiu, mające świadczyć o tym, że piwnice dworca są suche. O tym, że woda była jednak obecna w piwnicy świadczyć mogą ślady na posadzce. Również widoczny w górnej części zdjęcia ściągacz wody do podłóg nie pełni raczej funkcji ozdobnej.

WODZISŁAW ŚL. Urzędnicy przypominają, że pierwsze kłopoty z wilgocią w budynku nowo wyremontowanego dworca kolejowego zauważono po zeszlórocznej zimie. Zauważono wówczas przesłanie się wód do piwnic. Poziom wody podnosił się wraz z występowaniem obfitych opadów. Od razu sprawę konsultowano z wykonawcą remontu i projektantem. Miasto podkreśla, że żaden z nich nie ma sobie nic do zarzucenia.

Miasto przypomina, że w lutym tego roku, na sesji rady miasta, naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śl. Grażyna Kłosok mówiła, że z wykonanych na zlecenie UM opinii wynika, iż budynek dworca nie jest zalewany przez wody gruntowe, a opadowe pochodzące ze spływu powierzchniowego od strony zachodniej.

– Cały budynek stoi w wodzie na wysokości od 0,5 do 0,7 metra – przyznała 24 lutego tego roku Kłosok.

A teraz, kiedy od słów naczelnik Kłosok minął ponad miesiąc czasu, urzędnicy pytają, czy to oznacza, że do piwnic nie da się wejść? Że woda uniemożliwia korzystanie z dolnych kondygnacji?

– Nie do końca. Z użytku ze względu na problem z wilgocią wyłączona została winda. Jed-

nakże same piwnice na dworcu kolejowym są w pełni dostępne dla pracowników obiektu. Ich stan przedstawiamy Wam na wykonanych w marcu tego roku zdjęciach. Wilgoć jest miejscami widoczna na ścianach. Lustro wody widzimy także w odkrytej studzience. Same podłogi pozostają suche, pomieszczenia są ciepłe, a korzystanie z nich jest możliwe – przekonuje Wydział Dialogu, Promocji i Kultury UM w Wodzisławiu Śl.

Czy to oznacza, że problemu nie ma. Nie, bo zarazem.... urzędnicy wyjaśniają, że prawdopodobną przyczyną zalewania piwnic dworca są przecieki występujące w przestrzeni między ławą fundamentową a ścianą oraz na połączeniu posadzki ze ścianą fundamentową i ławą. Wykonawca remontu, firma DOMBUD, stoi jednakże na stanowisku, że nie ponosi odpowiedzialności za zalewanie obiekt. Przedstawiciele firmy twierdzą, że roboty budowlane zostały wykonane zgodnie z projektem. Projektant natomiast stoi na stanowisku, iż zaprojektował izolację typu lekkiego, gdyż nie było (po przeprowadzeniu pierwszych badań) przesłanek do zaprojektowania innej. Wykonawca, czyli firma DOMBUD, został przez Urząd Miasta zobowiązany do wykonania sześciu odkrywek w piwnicach.

Wykonane odkrywki zostały przygotowane w celu stwierdzenia jakości wykonanej izolacji przeciwwilgociowej. Pięć odkrywek zostało wykonanych w posadzkach, a jedna na powierzchni ściany, od strony peronów. Miasto podkreśla, że w wyniku oględzin odkrytych warstw rzeczoznawca stwierdził niezgodność wykonanych warstw betonu z inwentaryzacją podwykonawczą i naniesionymi w projekcie zmianami projektowymi. Odkrywki będą wykonywane jeszcze raz. Po wykonanych odwiertach rzeczoznawca budowlany wywnioskował, że konieczne jest dalsze wnikliwe obserwowanie obiektu. Zalecono też wykonanie rzapi, które mają odbierać wodę i przepompowywać do kanalizacji, co jest rozwiązaniem tymczasowym.

Pracownicy Wydziału Inwestycji mają prowadzić obecnie intensywne prace w celu wypracowania najkorzystniejszej i najszybszej metody izolacji ścian, fundamentów i posadzek w poziomie piwnic w budynku wodzisławskiego dworca. Miasto dotychczas poniosło koszty opracowania odwiertów (prawie 5 tys. zł). Resztę kosztów robót pokrył wykonawca prac w ramach gwarancji. Gwarancje na wykonane prace zostały udzielone do roku 2024.

(art)

29 marca w Urzędzie Gminy w Gorzycach odbyło się losowanie, kto z osób, które złożyły wnioski o dotację na wymianę starych kopciuchów, pieniądze otrzyma. Kilka chwil po losowaniu okazało się, że radość wylosowanych jest za wczesna, bo konieczne jest jeszcze jedno losowanie, które przeprowadzono dzień później. Wszystko przez drobne, aczkolwiek brzemienne w skutkach niedopatrzenie.

Wylosowali kto dostanie dotację. Ale dlaczego dwa razy?

GORZYCE Losowanie było potrzebne, bo złożono aż 310 wniosków na kotły węglowej i na biomase, 240 wniosków na kotły gazowe lub elektryczne i 80 wniosków na pompy ciepła, podczas gdy gmina zabezpieczyła środki finansowe na dotację do zakupu 120 kotłów na paliwo stałe, 120 kotłów gazowych lub elektrycznych i 30 pomp ciepła. W regulaminie naboru zaznaczono, że jeśli chętnych na dotację będzie więcej niż zabezpieczonych środków finansowych, to wówczas zostanie przeprowadzone losowanie.

I odbyło się ono w Urzędzie Gminy w Gorzycach 29 marca. Było transmitowane za pomocą Internetu. Nie obyło się bez problemów. O sprawie poinformował pierwszy portal E-gorzycy.pl: „Zapewne dużo osób oczekiwało losowania w sprawie dotacji na dofinansowanie wymiany źródła ciepła w budynkach mieszkalnych na terenie Gminy Gorzyce na rok 2021. Choć samo losowanie przebiegło szybko i sprawnie, to już co do zasady wylosowanych numerków można mieć wiele zastrzeżeń” – pisał portal.

Dlaczego? Losowanie przeprowadzono z użyciem prostego komputerowego programu losującego (tzw. randomizer). Program miał wylosować nie tylko osoby (a w zasadzie numerki przydzielone wnioskodawcom), które otrzymają dotację na pewno, ale również kolejne osoby, które trafić miały na listę rezerwową – ta jest potrzeba w przypadku gdyby z wymiany kotła zrezygnowały osoby, które zostały wylosowane do otrzymania dotacji. Łącznie więc losowano 160 osób w wariantach na kotły na paliwo stałe – w tym 120 osób, które miały otrzymać dotację plus 40 na listę rezerwową; kolejne 145 osób w wariantach na kotły gazowe i elektryczne – w tym 120 osób, które miały otrzymać dotację plus 25 na listę rezerwową; oraz 40 w wariantach na pompy ciepła – w tym 30 osób, które miały otrzymać dofinansowanie i 10 na listę rezerwową.

Użyty do losowania przez urzędników program tzw. randomizer działał tak, że spośród wczytanych do programu numerków, ustawia je

on w losowy sposób. Z osób wylosowanych jako pierwsze aż do momentu wyczerpania miejsc planowano utworzyć Listę wnioskodawców – tych osób, które miały otrzymać dotację; kolejne trafić miały na Listę rezerwową, a reszta to ci, którym się nie poszczęściło, a więc bez szans na dotację.

Popelniono jednak błąd. Program co prawda wylosował odpowiednią liczbę numerków, ale uszeregował je w sposób nielosowy, bo rosnąco. Niemal od razu pojawiły się głosy, że doszło do jakiegoś błędu. Nie wiadomo było, kto otrzymał dotację, a kto trafił na listę rezerwową. Dzień później urząd przyznał się do błędu. – Program losujący, po wybraniu przez pracownika w błędny sposób opcji „sortuj rosnąco”, zaprezentował łączny wynik dla obydwu list: wnioskodawców oraz rezerwową, z zastosowaniem sortowania rosnącego wylosowanych liczb. Za popelniony błąd serdecznie przepraszamy. Brak jednak podstaw prawnych do unieważnienia losowania. Zgodnie z ogłoszeniem o naborze, kolejność złożenia



Losowanie uzupełniające przeprowadzono 30 marca w Urzędzie Gminy w Gorzycach pod nadzorem pracowników urzędu. Podobnie jak wcześniejsze, transmitowane było za pośrednictwem Internetu.

wniosków nie ma znaczenia, o kolejności uczestnictwa decyduje wyłącznie losowanie. Tym samym konieczne było wyłonienie spośród wylosowanych w dniu wczorajszym liczb Listy wnioskodawców, Listy rezerwową i kolejności

na liście rezerwową – tłumaczył 30 marca Daniel Jakubczyk, wójt gminy Gorzyce.

W tym celu 30 marca o godz. 13.30 odbyła się kontynuacja losowania. W tym etapie brały udział wyłącznie liczby wylosowane dla poszczególnych

wariantów w dniu 29 marca. W taki sposób wyłonione zostały Lista wnioskodawców, Lista rezerwową oraz kolejność na Liście rezerwową. Listy te można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Gminy w Gorzycach. (art)

Jeden z odcinków ul. Dworcowej w Łaziskach i Wodzisławskiej w Turzy Śl. został gruntownie przebudowany dwa lata temu. W tym roku ciąg dalszy przebudowy tej powiatówki. Powiatowy Zarząd Dróg w Syrni ogłosił właśnie przetarg na wykonanie tego zadania.

Kolejny odcinek ul. Dworcowej do przebudowy. Który i kiedy?

ŁAZISKA Zbieranie ofert ma potrwać do połowy kwietnia. Umowa z wybranym wykonawcą ma zostać podpisana do połowy maja. Po tym terminie można spodziewać się rozpoczęcia robót. Przebudowany ma zostać odcinek o łącznej długości około 700 m. W ramach prac zostanie wybudowane również odwodnienie drogi.

Jak precyzuje radny powiatowy Robert Wala, przebudowany zostanie półkilometrowy odcinek ul. Dworcowej od firmy DIG Świtała do ul. Okrężnej. W ogłoszeniu o

przetargu czytamy również, że przewidziano do realizacji w ramach zamówień uzupełniających dodatkowo odcinek o długości 182 m. – To od ul. Okrężnej do okolic ul. Dworcowej nr 22 – precyzuje Robert Wala, rodowity łaziszczanin.

Koszt przebudowy drogi po połowie pokryją Powiat wodzisławski i Gmina Godów.

Ostatni odcinek ul. Dworcowej, czyli do skrzyżowania z ul. Powstańców Śl. w centrum Łazisk na razie nie będzie przebudowywany. JZWiK planuje tam budowę kanalizacji sanitarnej z wy-



Od tego miejsca zostanie przebudowana ul. Dworcowa. Dwa lata temu przebudowano wcześniejszy odcinek Dworcowej/Wodzisławskiej na pograniczu Łazisk i Turzy

korzystaniem pasa drogowego. Dlatego przebudowa tego odcinka, o długości 400

m, nastąpi dopiero kiedy powstanie w tym rejonie Łazisk kanalizacja sanitarna. (art)

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

! NOWOŚĆ

tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

Niektóre gminy i powiat z milionami rządowego wsparcia

Lubomia, Godów, Gorzyce, Markłowice i Powiat wodzisławski – te samorządy otrzymają wsparcie w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

POWIAT Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to program, w ramach którego rządowe środki trafiają do gmin, powiatów i miast w całej Polsce na inwestycje bliskie ludziom. Środki przekazane przez rząd Zjednoczonej Prawicy można wykorzystać m.in. na budowę żłobków, przedszkoli czy remont dróg – a także inne, niezbędne lokalnie działania. Jakże działania zostaną zrealizowane wkrótce w powiecie wodzisławskim?

Aż 5 mln zł otrzyma Powiat wodzisławski z przeznaczeniem na dostosowanie do działalności medycznej wolnostojącego budynku dawnego Oddziału Internistycznego (wewnętrzny) w Wodzisławiu

Śląskim. Wartość tej inwestycji szacowana jest na 6,5 mln zł, a powiat wnioskował o kwotę 5,85 mln zł. Spore środki, bo aż 2,5 mln zł, otrzyma gmina Lubomia. Zostaną one przeznaczone na przebudowę i termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Syryni wraz z wymianą źródła ciepła i montażem instalacji fotowoltaicznej. Koszt tej inwestycji oszacowano na kwotę 4 mln zł, a gmina ubiegała się o 3,4 mln zł. Kolejne 949 tys. zł otrzyma gmina Gorzyce, z przeznaczeniem na zagospodarowanie terenu obok Ośrodka Kultury w Czyżowicach. To dokładnie tyle o ile gmina wnioskowała. Koszt zadania wynosi 1,3 mln zł. Nieco mniej, bo 901 tys. zł

trafi do gminy Godów. Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę sali gimnastycznej w Skrbeńsku. Koszt tej inwestycji szacowany jest na 6 mln zł, a gmina wnioskowała o 5 mln zł. Otrzymała więc 18% wnioskowanej kwoty. Ostatnią gminą, która otrzyma wsparcie są Markłowice. Trafi tu 260 tys. zł z przeznaczeniem na rozbudowę budynku Urzędu Gminy w Markłowicach o szyb windy osobowej i przebudowę klatki schodowej. Koszt inwestycji szacowany jest na 860 tys. zł, gmina wnioskowała o połowę niezbędnej kwoty, czyli 460 tys. zł.

W sumie z RFIL-u do naszych samorządów trafi więc kwota 9,6 mln zł. (art)

GOKiR udostępnił wirtualną galerię malarstwa i fotografii



Żeby odwiedzić galerię należy wejść na stronę internetową GOKiR-u Mszana www.gokir-mszana.pl

MSZANA Pandemia się przedłuża, kolejne obostrzenia powodują, że wiele instytucji, w tym kultury zostało zamkniętych na odwiedziny gości z zewnątrz. Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Mszanie znalazł na to receptę. Na swojej stronie internetowej uruchomił wirtualną galerię. Prezentowane w niej będą prace artystów naszego regionu i promowane talenty arty-

styczne mieszkańców gminy Mszana.

Wirtualna galeria zaprasza do spaceru i proponuje dostęp do wystaw malarstwa, grafiki, fotografii oraz szeroko rozumianej sztuki. Prace można obejrzeć spacerując po salach wystawowych z wirtualnym przewodnikiem lub z opisem powiększając prezentowane dzieła. Na początek GOKiR proponuje dwie wystawy: „Malarstwo ks. Andrzeja

Gruszki” oraz „Fotografie weselne sprzed lat – Gmina Mszana”.

– To przede wszystkim nasza propozycja na okres panujących obostrzeń pandemicznych, kiedy Ośrodki Kultury nie mogą prowadzić normalnej działalności. Jeśli galerie spodobać się mieszkańcom, będziemy je rozwijać – mówi dyrektor GOKiR Mszana, Rafał Jabłoński. (art)

USUNĄ AZBEST I NAPRAWIĄ DACHY

Nie tylko na demontaż i usunięcie azbestu, ale także na odtworzenie pokrycia dachów mieszkańcy Pszowa będą mogli otrzymać dotację, dzięki pozyskanym prawie 600 tys. zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2020.



Do usunięcia w Pszowie jest ponad 51 ton azbestu, zlokalizowanego na 18 budynkach mieszkalnych i 33 budynkach użytkowych zgłoszonych do projektu

PSZÓW Złożony przez miasto projekt zdobył największą liczbę punktów i znalazł się na pierwszym miejscu na liście rankingowej projektów grantowych. – Projekt zakłada kompleksowe wsparcie mieszkańców w usuwaniu azbestu z budynków. W ramach dofinansowania będzie można zdemontować wyroby i materiały budowlane zawierające azbest z budynku mieszkalnego i niemieszkalnego. Przewidziane jest pokrycie kosztów transportu i uniesz-

kodliwienia tych wyrobów. Następnie beneficjent otrzyma wsparcie na odtworzenie pokrycia dachowego, które zostało uszkodzone w wyniku prac związanych z demontażem wyrobów zawierających azbest – informuje Czesław Krzysztala, burmistrz miasta Pszów. Dzięki tym działaniom emisja azbestowych włókien i poprawi się wygląd zewnętrzny oraz stan techniczny budynków. Zaplanowano usunięcie azbestowych elementów w 51

objektach zlokalizowanych na terenie całego miasta. Łączna masa usuwanego azbestu to 51,3 tony, a powierzchnia to 4666,3 m². Wśród obiektów objętych projektem jest 18 budynków mieszkalnych i 33 budynki użytkowe takie jak garaże, stodoły, budynki gospodarcze. Projekt potrwa w mieście do 2022 roku, a całość będzie kosztować 630 tys. zł, z czego dokładnie 598 tys. zł będzie stanowiło dofinansowanie ze środków unijnych. (ska)

Z wnioskiem o emeryturę nie trzeba się aż tak spieszyć, bo ZUS może przyznać świadczenie z datą wsteczną.

Wniosek o emeryturę z datą wsteczną? To możliwe

KRAJ Emerytury, renty i inne świadczenia o charakterze długoterminowym są przyznawane, jak też ponownie ustalana jest ich wysokość lub podjęcie wypłaty, na podstawie wniosku osoby zainteresowanej. – Jeżeli taki wniosek zostanie złożony najpóźniej 30 dni po ustaniu obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii związanych z COVID-19, to ZUS może ustalić prawo do świadczenia, ponownie usta-

lić jego wysokości lub podjąć jego wypłatę od dnia, w którym wnioskodawca spełnił wymagane do tego warunki. Jednak nie wcześniej niż od 1 marca 2020 r. – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Aby było to możliwe, klient musi do składanego wniosku dołączyć oświadczenie, w którym wyrazi wolę, aby świadczenie zostało przyznane lub przeliczone z datą wsteczną.

– W tej sytuacji można skorzystać z przygotowanego przez ZUS gotowego formularza – druku oświadczenia ERO – wyjaśnia rzeczniczka.

W przypadku przedłożenia oświadczenia, wniosek w sprawie świadczenia ZUS zakwalifikuje tak, jakby był złożony w dacie spełnienia warunków do przyznania, ponownego ustalenia wysokości lub podjęcia wypłaty świadczenia – nie wcześniej jednak niż od 1 marca 2020 r. (red.)

Ruszyły kolejne prace przy Machnikowcu

W połowie marca przekazano wykonawcy teren przy zbiorniku Machnikowiec na drugi etap inwestycji.



◀ Teren objęty pracami został już ogrodzony. Prace potrwają przez cały rok.

RYDUŁTOWY Wykonawcą robót budowlanych na wspomnianym zadaniu jest Zakład Produkcyjno-Remontowo-Budowlany Artur Marcinek z Wodzisławia Śląskiego. – W związku z rozpoczęciem prac budowlanych na terenie Machnikowca, przypominamy, że jest to teren, na który nie mają wstępu osoby postronne bez wiedzy kierownika budowy. Bardzo prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności oraz nie wchodzenie na przedmiotowy obszar – informują urzędnicy z rydułtowskiego magistratu.

Przy Machnikowcu, na terenie hałdy naprzeciw Rydułtowskiego

Centrum Kultury ma powstać sporo nowych atrakcji i udogodnień rekreacyjnych dla mieszkańców. Będzie to m.in. platforma widokowa, z której będzie można oglądać staw Machnikowiec i teżnię oraz panoramę miasta, a także nowa widownia w dolnej części starej widowni amfiteatru. Wytyczone zostaną ścieżki rowerowe i biegowe, a także ścieżka zdrowia, tor dla rolkarzy oraz tor crossowy. Teren zostanie uzbrojony w instalację elektryczną, oświetlenie oraz monitoring dla bezpieczeństwa. Na wykonanie nowego zagospodarowania terenu wykonawca ma czas do początku 2022 roku.

(ska)

Nowe, wyższe mandaty dla właścicieli psów

REGION Od 10 kwietnia właściciele psów mogą dostać wyższe mandaty. Tego dnia wchodzi w życie rozporządzenie z 26 marca 2021, regulujące wysokość grzywien za wykroczenia, jakie popełniają właściciele zwierząt, przewoźnicy i zarządzający posesjami.

Jakie przewinienia będą karane mandatami? Za spacer z psem w miejscu publicznym bez smyczy grozić będzie mandat w wysokości 250 zł. Jeśli rasa psa uznawana jest za agresywną/niebezpieczną, wówczas wymagana jest smycz i kaganiec. Jeśli opiekun psa nie zastosuje się do

wytocznych, grozi mu mandat w wysokości 500 zł. W obu przypadkach nie ma znaczenia, czy pies jest mały, przyjaźnie nastawiony do człowieka i wydaje się łagodny. Mandatami karane będą także osoby, które przewożą psa w komunikacji publicznej bez odpowiednich zabezpieczeń. Właściciele domów także muszą uważać – za brak odpowiedniego zabezpieczenia posesji przed wydostaniem się psa także grozić będzie wysoka grzywna (od 50 do 250 zł, chyba, że ucieknie nam pies z listy rasy niebezpiecznej, to wówczas mandat może być wyższy).

AgaKa

Psy uznawane za rasę niebezpieczną:

- amerykański pit bull terrier
- pies z Majorki (Perro de Presa Mallorquin)
- buldog amerykański
- dog argentyński
- pies kanaryjski (Perro de Presa Canario)
- tosa inu
- rottweiler
- akbash dog
- anatolian karabash
- moskiewski stróżujący
- owczarek kaukaski

III Festiwal Palmy Wielkanocnej rozstrzygnięty

RADA SOŁECKA z najpiękniejszą palmą

MSZANA Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Mszanie po raz trzeci zorganizował Festiwal Palmy Wielkanocnej. Mieszkańcy gminy swoje prace mogli zgłaszać do 24 marca. Premiowane były palmy wykonane z naturalnych materiałów, a także bibuły, krepy czy wstążki.

Pierwsze miejsce organizatorzy przyznali Radzie Sołeckiej w Mszanie, drugie Bartoszowi Kroc-

kowi, trzecie natomiast Edycie Cwank-Furtak.

Z powodu obostrzeń epidemicznych, organizatorzy przeglądu nie mogli się spotkać w parku na uroczystym rozdaniu nagród. Zostaną one wręczone po Świętach Wielkanocnych. (art)

▶ Pierwsze miejsce zajęła palma przygotowana przez Radę Sołecką z Mszany



Rada Sołecka w Mszanie

FOT. GOKIR MSZANA

Wiosna z



Dzieje się
piątek
17:55



POZYCJA 85



POZYCJA 87

Na dwóch kołach
piątek
18:15



POZYCJA 62



POZYCJA 129



POZYCJA 111/352

Ooo Ciastko
sobota
13:05



WOJ. ŚLĄSKIE



PILOT.WP.PL

NIE BÓJMY SIĘ AUTYZMU

RADLIN Kwiecień jest miesiącem wiedzy o autyzmie. O tym, czy autyzm jest powszechnym zaburzeniem, na co rodzice powinni zwracać uwagę w zachowaniu dziecka i jak terapeuci promują wiedzę o autyzmie rozmawiamy z Anną Szmagarą-Surmą, dyrektorem Terapeutycznego Punktu Przedszkolnego „Słoneczna kraina” w Radlinie.



Terapeuci i personel „Słonecznej Krainy” podczas ostatniej akcji, której efektem będzie film edukacyjny

– Czy autyzm jest coraz częstszym zaburzeniem u dzieci, czy może jest po prostu lepiej diagnozowany niż kiedyś?

– Zaburzenia ze spektrum autyzmu wpływają na komunikację, funkcjonowanie w społeczeństwie, a to wszystko istniało już dawno. Problemem była diagnoza. Nie zawsze autyzm był diagnozowany we właściwym czasie, albo takiej diagnozy nie było w ogóle. Obecnie istnieje wiele narzędzi diagnostycznych, w które jesteśmy zaopatrzeni, dzięki czemu diagnozę można przeprowadzić u dzieci już około pierwszego roku życia. Idzie za tym oczywiście szybsza terapia i oddziaływanie terapeutów, włączenie stymulacji i przede wszystkim uświadamianie rodziców, jak postępować i jakie dalsze kroki podejmować, aby dziecko miało dobry start w przyszłość. Nasza placówka kładzie nacisk na szybką diagnozę i po-

magamy rodzicom, którzy się do nas zgłaszają, a poprzez współpracę z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi wsparcie rodziców jest pełne i możliwie jak najszybsze. Z kolei dzięki zajęciom wczesnego wspomagania rozwoju i zajęciom rewalidacyjnym w ramach kształcenia specjalnego, dziecko ma dostęp do terapeutów indywidualnych i terapii grupowej.

– Co powinno być sygnałem dla rodzica, że być może coś dzieje się z dzieckiem?

– Matki, które przeleżały całą ciążę lub urodziły wcześniaka, albo rodziły przez cięcie cesarskie stanowią trzy grupy mam, które powinny być szczególnie czujne. Wspomniane elementy ciąży i porodu stanowią pierwsze punkty zapalne, przez które należy bardziej obserwować rozwój dziecka. Może nas niepokoić, jeśli dziecko nie uspokaja się w ramionach

mamy, ma zaburzenia odruchów pierwotnych – ssania, odruchu Moro (zwany odruchem obejmowania w odpowiedzi na gwałtowną zmianę położenia i hałas), odruchów ATOS i STOS. To odruchy, które są pierwotnie diagnozowane przez neonatologów i położne, które przychodzą na wywiad środowiskowy. Jeżeli rodzic widzi, że traci kontakt z dzieckiem, dziecko ma problem z przystawieniem do piersi, warto sprawdzić z czego wynikają te kłopoty. Czasem rodzice stwierdzają, że nawet nie wiedzieli, że mają dziecko w domu, bo nie płakało, nie chciało się nosić, nie domagało się jedzenia... Może okazać się, że to właśnie sygnały, które powinny skłonić rodziców do kontaktu ze specjalistą. Dziecko musi osiągać wszystkie kamienie milowe w rozwoju. Odwrotna sytuacja także powinna skłonić rodziców do działania – jeśli dziecko mocno krzyczy, płacze,

napina się, ma bardzo mało faz spoczynkowych. Pobudzać dziecko mogą też stymulacje z zewnątrz – np. ciągle włączony telewizor.

– Czy autyzm jest zaburzeniem wrodzonym, czy może być nabyty, np. przez kontakt z multimediami: smartfonami i telewizorem, o którym pani wspomniała?

– Na ten temat są różne spojrzenia i trwają dyskusje i badania. Autyzm jest zaburzeniem neurologicznym charakteryzujące się upośledzeniem w interakcji społecznej, deficytami w komunikacji, specyficznymi zachowaniami i zainteresowaniami. Coraz częściej zwraca się uwagę na to, że autyzm może być uwarunkowany genetycznie innym wzorcem funkcjonowania mózgu. Możemy również zaobserwować zachowania wpisane w spektrum autyzmu u dzieci, które od małości podawane są złym nawykom. Dzieje się tak

w sytuacji gdy kładziemy małą uwagę na rozwój i potrzeby dziecka np. mało przytulamy, nie patrzymy dziecku w oczy, nie czytamy książeczek, nie śpiewamy dziecku, a w zamian dziecko dostaje włączonego „Misia Szumisia” nad uchem, grający telewizor, a także bardzo wcześniej dostaje smartfona czy tablet. Dziecko ma potrzebę wyciszenia układu nerwowego. Jeśli jest on stale bombardowany bodźcami, objawy mogą wyglądać jak zaburzenia ze spektrum autyzmu. Przy odstawieniu technologii i tych stymulujących bodźców, a także zmodyfikowaniu diety dziecka, może okazać się, że te objawy zupełnie ustąpią. Praca z dzieckiem wymaga dużej mobilizacji ze strony rodzica.

– W „Słonecznej Krainie” też edukujecie rodziców i otoczenie?

– Chcemy uświadamiać rodziców i nie tylko, że nie należy się bać autyzmu. Dzieci

autystyczne są wdzięczne, cudowne, kochane i należy się im szybka diagnoza i terapia. My sami powinniśmy być wobec osób z autyzmem bardziej otwarci, aby osoby te miały lepszy start w edukacji i życiu społecznym oraz zawodowym. Kładziemy nacisk na uświadamianie i tolerancję, a także chcemy zarażać optymizmem. Zachęcamy też do wspólnego działania inne placówki z regionu, abyśmy razem pokazali światu, że dziecko z autyzmem nie jest inne i gorsze, a po prostu wymaga większej uwagi. W takich akcjach wspiera nas zawsze Fundacja „Słoneczna Kraina Dzieciom” z jej Prezes panią Moniką Rabczak na czele. Zawsze łączymy siły i wspieramy się dla dobra dzieci. Fundacja także prowadzi różnego rodzaju akcje charytatywne i zbiórki dla dzieci i rodzin potrzebujących.

Rozmawiał
Szymon Kamczyk

Jadłodzielnia stanęła przy POWIATOWYM CENTRUM POMOCY RODZINIE

WODZISŁAW ŚL. Przy siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śl. stanęła społeczna lodówka. Tym sposobem na terenie przy ul. Wałowej 30 powstanie ogólnodostępna

Jadłodzielnia, która ma pobudzać w mieszkańcach empatię, wrażliwość i odpowiedzialność społeczną oraz edukować, jak w praktyczny sposób wykorzystywać niepotrzebne jedzenie, pomagając przy

tym innym. Została zadana, a obok niej znajdują się półki, na których będzie można położyć produkty, które nie wymagają przechowywania w lodówce.

Jadłodzielnia, czyli po pro-

stu społeczna lodówka, ma na celu wspieranie globalnej idei tzw. foodsharingu, czyli dzielenia się jedzeniem: „zostaw jeśli masz za dużo, weź – jeśli potrzebujesz”. Dzięki temu zamiast wyrzucać nadmiar jedzenia, można dzie-

lić się nim z osobami, które tego naprawdę potrzebują. Lodówka pełnić będzie zarówno funkcję pomocową dla osób potrzebujących, jak i zapobiegającą marnotrawieniu żywności.

oprac. AgaKa



Do lodówki można wkładać jedzenie, którego sami nie będziemy w stanie wykorzystać. Oczywiście nie może być zepsute.

Województwo śląskie z nagrodą za pomoc przedsiębiorcom

REGION Województwo zostało wyróżnione za najlepszą strategię w zakresie wspierania przedsiębiorczości w trudnym okresie walki z pandemią. Nagroda „Europejski Region Przedsiębiorczości” została wręczona podczas sesji plenarnej Komitetu Regionów. Wyróżnienie zostało przyznane sześciu regionom, a jego laureaci zostali uhonorowani marką ERP na okres dwóch lat (2021 i 2022), co umożliwi im zaplanowanie i wdrożenie strategii udanej odbudowy gospodarczej i społecznej. W imieniu województwa śląskiego nagrodę odebrał marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chelstowski.

– Tytuł Europejskiego Regionu Przedsiębiorczości to prestiżowe i historyczne wyróżnienie dla województwa śląskiego. Potwierdza, że w trudnym czasie walki z pandemią potrafiliśmy, we współpracy z Komisją Europejską, przygotować największy w Polsce regionalny program pomocy gospodarczej o wartości 1,4 miliarda złotych. Zrobiliśmy to, co powinniśmy zrobić



Zarząd województwa z nagrodą Europejski Region Przedsiębiorczości

samorząd regionalny. W szerokiej współpracy ze stroną europejską i administracją rządową zaproponowaliśmy skuteczne rozwiązanie, które pozwoliło przetrwać wielu firmom trudny czas i zachować miejsca pracy – podkreślał marszałek Jakub Chelstowski.

Śląskie zostało wyróżnione ze względu na opracowaną strategię na rzecz wsparcia przedsiębiorczości i sektora MŚP, które mierzą się ze skutkami kryzysu wywołanego COVID-19. Wyróżnienie marką „Europejskiego Regionu Przedsiębiorczości” zapewnia uznanie na pozo-

mie europejskim i widoczność regionalnych strategii przedsiębiorczości. Oznacza także dostęp do rosnącej sieci pionierskich regionów, które aktywnie wzmacniają swoje ekosystemy przedsiębiorczości, wymieniają się dobrymi praktykami i współpracują w zakresie projektów europejskich.

W związku z trudną sytuacją pandemiczną, jury konkursu postanowiło stworzyć specjalną dwuletnią edycję Europejskiego Regionu Przedsiębiorczości 2021 – 2022, której celem było zachęcenie regionów i miast Unii Europejskiej do opracowania strategii

pobudzania przedsiębiorczości, w szczególności sektora małych i średnich przedsiębiorstw, z uwzględnieniem skutków kryzysu związanego z pandemią COVID-19. Skutki te wymagać będą długiego i intensywnego procesu odbudowy w całej Europie. Budowanie silnych i odpornych ekosystemów przedsiębiorczości stanie się jednym z priorytetów polityki gospodarczej w UE i w województwie śląskim. Ponadto, wspieranie inteligentnej i zrównoważonej przedsiębiorczości oraz większe zaangażowanie na rzecz

ekologicznej i cyfrowej transformacji będą kluczowymi elementami europejskiego planu odbudowy gospodarczej.

– Naszą szczególną uwagę zwracamy na kwestie zrównoważonego i innowacyjnego rozwoju przedsiębiorstw działających na terenie regionu. W związku z pandemią oraz dlatego, że uważamy, iż administracja publiczna powinna odpowiadać na potrzeby MŚP, czujemy się również zobowiązani do zapewnienia dalszej pomocy tym firmom, które chcą się rozwijać oraz tym, które walczą o przetrwanie i chcą odzyskać utraconą pozycję rynkową. Liczymy na naszych przedsiębiorców, ich innowacyjność, kreatywność i nowe pomysły, to z czego od lat słynie nasz region – tłumaczył wicemarszałek Wojciech Kałuża.

Warto przypomnieć, że władze regionu zareagowały błyskawicznie na pandemię COVID-19 i jako jeden z pierwszych regionów w Unii Europejskiej dokonały zmian w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2020 w celu zapewnienia natychmiastowego wsparcia dla firm

z sektora MŚP działających w regionie. 6 kwietnia 2020 roku Urząd Marszałkowski wraz z podległymi mu instytucjami regionalnymi wprowadził Śląski Pakiet dla Gospodarki, mający na celu wsparcie przedsiębiorców w tym trudnym czasie. Stanowił on uzupełnienie wsparcia państwa udzielanego w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. 19 października 2020 roku Sejmik Województwa Śląskiego przyjął Strategię Rozwoju Województwa Śląskiego „Śląskie 2030. Zielone Śląskie”, która jest odpowiedzią m.in. na wyzwania środowiskowe, przed jakimi stoi województwo. Jej zapisy mają przyczynić się do poprawy warunków życia w regionie, w tym do poprawy jakości środowiska.

Oprócz województwa śląskiego, nagrodę ERP otrzymało jeszcze pięć innych europejskich miast i regionów: Region Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże (Francja), Region Wspólnota Madrytu (Hiszpania), Region Helsinki-Uusimaa (Finlandia), Miasto Castelo Branco (Portugalia) i Miasto Gaborvo (Bułgaria).

(ska)

Będą pojemniki na elektrośmieci w mieście

WODZISŁAW ŚLĄSKI Pracownicy Służb Komunalnych Miasta uwijają się z pracą, aby już wkrótce w dzielnicach pojawiły się kolejne miejsca, które pozwolą mieszkańcom być bardziej eko. Po pojemnikach na baterie i nakrętki, przyszedł czas na elektrośmieci.

SKM już 15 stycznia otrzymała zlecenie na wykonanie pojemników na elektrośmieci. To według urzędników kolejna inicjatywa, po puszkach na wrzucanie baterii i pojemnikach na nakrętki, która wpisuje się akcję EkoSWD. – Niezawodni pracownicy Służb Komunalnych Miasta działają, a Wy już wkrótce zobaczycie efekty – informują urzędnicy. Warto dodać, że na ostatniej sesji rady miasta wniosek w sprawie postawienia w dzielnicach takich pojemników złożył radny Adrian Jędrzyka. Wówczas urzędnicy nie odpowiedzieli na ten wniosek, ani też nie poinformowali, że takie działania już

są prowadzone. Dodajmy, że podobne pytanie o pojemniki na elektrośmieci i baterie już kilka miesięcy temu zadał na sesji radny Jakub Elsner, przekazując pomysł przewodniczącemu zarządu dzielnicy Zawada Wojciecha Burdy. Otrzymał później odpowiedź, że postawienie takich skrzynek nie ma uzasadnienia, bo przecież każdy mieszkaniec może iść do sklepów, gdzie znajdują się tego typu kubły. Miasto natomiast nie ma obowiązku organizowania pojemników na baterie czy elektrośmieci. Okazuje się jednak, że pomysły te znalazły aprobatę miasta, czy też jak sugerują teraz urzędnicy, już przed zadanymi przez radnych pytaniami były w fazie realizacji.

Podobne działania podjęte zostały ostatnio w Rybniku, gdzie stanęło 11 małych kontenerów na elektrośmieci, bo miasto włączyło się w akcję Fundacji Odzyskaj Środowisko „Elektryczne Śmieci”.



Tak wygląda pojemnik na elektrośmieci, który stanie w pobliżu wodzisławskiego szpitala na ul. 26 Marca

Miasto Rybnik nieodpłatnie udostępnia miejsca na pojemniki, jednak nie ponosi kosztów zbiórki elektroodpadów i ich utylizacji.

(ska)

Negocjacje umowy społecznej dotyczącej górnictwa węgla kamiennego oraz transformacji województwa śląskiego weszły w decydującą fazę. Zdecydowana większość zapisów dokumentu jest już uzgodniona.

NIEKTÓRE KOPALNIE BĘDĄ FEDROWAĆ JESZCZE 28 LAT

REGION – Można powiedzieć, że umowa jest już uzgodniona w ponad 90 proc. Rozbieżności dotyczą w zasadzie trzech zapisów. Są to jednak bardzo istotne kwestie, a różnice zdań między stroną społeczną a rządowną są poważne – powiedział Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, po kolejnej rundzie rozmów, która odbyła się 18 marca w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Podczas dotychczasowych rozmów między przedstawicielami rządu i strony społecznej potwierdzono również harmonogram wygaszania kopalń, który został zapisany w porozumieniu między przedstawicielami rządu i Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym z 25 września ubiegłego roku. Zgodnie z przyjętą ośią czasu ostatnie kopalnie węgla energetycznego na Śląsku mają zakończyć wydobycie w 2049 roku.

W obszarze harmonogramu

likwidacji istnieje jednak rozbieżność między stronami rozmów. Dotyczy ona możliwości szybszego, niż przewidziany na osi czasu, zamknięcia kopalni w nadzwyczajnych sytuacjach. – Chodzi np. o sytuację, w której w wyniku zdarzenia geologiczno-górniczego zawali się najlepsza ściana w kopalni i nie będzie ona w stanie wypełnić założeń operacyjnych. Wówczas w takiej kopalni będzie wdrożony plan naprawczy. Jeżeli po wdrożeniu planu sytuacja nie będzie rokowała poprawy, kopalnia może zostać zamknięta szybciej, niż przewiduje harmonogram. Rozbieżności pomiędzy nami a rządem dotyczą szczegółów całego tego procesu i kryteriów, na podstawie których będzie można podjąć decyzję o wcześniejszym zakończeniu wydobycia. Zależy nam na tym, aby uniemożliwić sytuację, w której każde zdarzenie geologiczno-górniczne będzie wykorzystywane jako pretekst do likwidacji – tłumaczy Dominik Kolorz.

(acz)

Mamy Cię czym ZASKOŁOZYĆ

Czytaj i oglądaj nas codziennie!

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN **nowiny.pl**
RYBNIICKI

- wiarygodna informacja
- najświeższe newsy z regionu
- skuteczna reklama
- oferty pracy w regionie **praca nowiny.pl**
- niecodziennie eventy ONLINE

nowiny.pl
kupujesmakuje
Wybieram polskie produkty

GOTOWANIE NA ŻYWO **KUCHNIA ONLINE**

nowiny.pl
inspiratON
Czas na Zawodowców!

FESTIWAL PERSPEKTYW ONLINE

KONTAKT: portal@nowiny.pl | reklama@nowiny.pl

Zmiany w 500 plus dla niesamodzielnych

Od marca próg dochodowy dotyczący tzw. 500 plus dla osób niesamodzielnych zwiększył się i wynosi 1772,08 zł brutto.

KRAJ Zmiana ta nie oznacza, że osoby pobierające świadczenie muszą na nowo złożyć wniosek. Wniosek należy złożyć tylko jeśli upłynął okres, na który została orzeczona niezdolność do samodzielnej egzystencji lub jeśli nowy próg dochodowy pozwala na uzyskanie świadczenia.

Osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji mogą składać wnioski o tzw. 500 plus dla osób niesamodzielnych już od września 2019 r. W województwie śląskim do końca ubiegłego roku we zarejestrowano ponad 57,5 tys. wniosków o to świadczenie, w samym rybnickim ZUS 10,3 tys. wniosków. Zdecydowaną większość złożyły panie, bo przeszło 6,5 tys.

W całej Polsce wszystkie organy emerytalno-rentowe przyjęły 931 083 wniosków o świadczenie 500 plus dla osób

niesamodzielnych, w tym 645 237 wniosków do ZUS.

Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji jest adresowane do osób, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terytorium Polski i są niezdolne do samodzielnej egzystencji. Prawo do świadczenia 500 plus dla niesamodzielnych zależy również od łącznej wysokości przysługujących świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych, chodzi m.in. o emerytury, renty wypłacane przez ZUS, KRUS i inne organy, a także świadczenia z pomocy społecznej, takie jak zasiłki stałe, czy dodatek mieszkaniowy.

Od 1 marca 2021 r. próg dochodowy dla świadczenia 500+ dla osób niesamodzielnych zwiększył i wynosi 1772,08 zł brutto.

– Przy badaniu wysokości świadczeń decydujących o przyznaniu i kwocie świadczenia uzupełniającego nie są wliczane dodatki i świadczenia wypłacane na podstawie przepisów szczególnych, m.in. dodatek i zasiłek pielęgnacyjny, dodatek dla sieroty zupełnej, dodatek kombatancki czy też ryczałt energetyczny. Nie są wliczane także świadczenia o charakterze jednorazowym, np. zasiłki socjalne lub zasiłek pogrzebowy. Do dochodu nie jest wliczana również renta rodzinna przyznana po zmarłym rodzicu osobom, które stały się całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16. roku życia lub w czasie nauki w szkole przed ukończeniem 25. roku życia – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Nie zawsze 500 zł

Należy pamiętać o tym, że nie zawsze świadczenie uzupełniające będzie przysługiwało w wysokości 500 zł. Świadczenie w pełnej kwocie, czyli 500 zł będzie wypłacane tylko wtedy, gdy suma świadczeń ze środków publicznych nie przekroczy 1272,08 zł brutto. Przy wypłacie świadczenia obowiązuje zasada złotówka za złotówkę, przy czym świadczenie uzupełniające nie może być wyższe niż 500 zł. Zgodnie z tą zasadą jeżeli suma obecnie pobieranych świadczeń wynosi np. 1300 zł, to świadczenie uzupełniające jest przyznawane w kwocie 472,08 zł. Świadczenie może być przyznane nawet w kwocie kilku złotych, jeżeli dana osoba osiąga dochód bliski 1772,08 zł brutto.

Konieczny wniosek

Aby otrzymać świadczenie uzupełniające, należy przede wszystkim złożyć wniosek – formularz ESUN. Może to zrobić sam zainteresowany lub jego przedstawiciel ustawowy, pełnomocnik bądź opiekun faktyczny. Formularz wniosku i druk zaświadczenia o stanie zdrowia można pobrać ze strony internetowej www.zus.pl, jest on dostępny także w każdej placówce ZUS.

Do wniosku należy dołączyć orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji, chyba że jest ono w posiadaniu ZUS. Osoby, które nie posiadają takiego orzeczenia albo upłynął okres, na który zostało ono wydane, do wniosku powinny dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez lekarza, pod którego opieką się znajdują (druk OL- 9) oraz – je-

śli posiadają – dokumentację medyczną i inne zaświadczenia, które mają znaczenie przy orzekaniu o niezdolności do samodzielnej egzystencji (np. karta leczenia szpitalnego, historia choroby, dokumentacja rehabilitacji leczniczej, zawodowej, orzeczenie o niepełnosprawności).

Lekarz orzecznik ZUS na podstawie złożonej dokumentacji medycznej i zaświadczenia o stanie zdrowia oceni czy jest potrzeba wzywania na badanie. Może wydać orzeczenie bez bezpośredniego badania, gdy dokumentacja dołączona do wniosku jest wystarczająca. Więcej informacji na temat świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

(red.)

Kwietniowe porady prawne i psychologiczne w „Oazie aktywności”

POWIAT Prezentujemy harmonogram bezpłatnych porad prawnych i psychologicznych, realizowanych w ramach projektu „Oaza aktywności” w kwietniu.

Przypominamy, że na porady obowiązują zapisy pod nr tel. (32) 455 14 30 wew. 36. Ze względu na obowiązujące obostrzenia związane z COVID-19 porady prowadzone są w formie osobistego sta-

Bezpłatne porady psychologiczne w ramach projektu „Oaza aktywności” realizowane będą:

- 7 kwietnia (środa) – od 15.30 do 18.30
- 9 kwietnia (piątek) – od 15.30 do 19.30

- 14 kwietnia (środa) – od 15.30 do 18.30
- 16 kwietnia (piątek) – od 15.30 do 19.30
- 21 kwietnia (środa) – od 15.30 do 18.30
- 23 kwietnia (piątek) – od 15.30 do 19.30
- 28 kwietnia (środa) – od 15.30 do 18.30
- 30 kwietnia (piątek) – od 15.30 do 19.30

wiennictwa, jak również w formie telefonicznej/poprzez komunikator Skype. Prosi się o punktualne stawianie się na porady, bez osób towarzyszących. W budynku Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim prosi się o stosowanie się do wymogów reżimu sanitarnego panującego w Polsce (m.in. odstępy, maseczka, dezynfekcja rąk).

(red.)

Bezpłatne porady prawne w ramach projektu „Oaza aktywności” realizowane będą:

- 2 kwietnia (piątek) – od 9.00 do 12.00
- 6 kwietnia (wtorek) – od 9.00 do 14.00
- 12 kwietnia (poniedziałek) – od 9.00 do 14.00
- 14 kwietnia (środa) – od 9.00 do 14.00
- 21 kwietnia (środa) – od 9.00 do 14.00
- 28 kwietnia (środa) – od 9.00 do 14.00

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jestem w 6 miesiącu ciąży. Aktualnie przebywam na zwolnieniu lekarskim. Wczoraj mój mąż odebrał pozytywny wynik testu na koronawirusa. Czy w związku z tym, czy ja będę na kwarantannie i czy zmniejszy się dla mnie kwota wypłacanego zasiłku?

Kobietom w ciąży przysługuje prawo do 100% zasiłku chorobowego niezależnie od tego z jakiego powodu są niezdolne do pracy. Okres kwarantanny jest traktowany na równi z niezdolnością do pracy ale nie anuluje wystawionego

zwolnienia lekarskiego. Nie będzie więc Pani miała obniżonego zasiłku chorobowego zarówno w przypadku gdy kwarantanna będzie nałożona w trakcie zwolnienia lekarskiego jak i w okresie na który zwolnienie nie będzie wystawione.

Jestem na rencie ale także dorabiam. Czy jeżeli zajdę w ciążę to będę dostawać chorobowe 100% a później macierzyński?

Rencistom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę, w trakcie trwania tej umo-

wy, przysługują świadczenia pieniężne w razie choroby i macierzyństwa z wyjątkiem świadczenia rehabilitacyjnego. Będzie więc Pani miała prawo zarówno do 100% zasiłku chorobowego jak i do zasiłku macierzyńskiego.

Czy i na jakiej zasadzie mogę iść na urlop rodzicielski po macierzyńskim, który wykorzystuje aktualnie żona?

Oboje rodzice, jeśli podlegają ubezpieczeniu chorobowemu, mogą korzystać z urlopu rodzicielskiego. Ważne, aby

w sumie nie przekroczyli limitu wynikającego z przepisów kodeksu pracy, który np. w przypadku urodzenia jednego dziecka wynosi 32 tygodnie. Jeżeli żona w swoim zakładzie pracy wniosowała wyłącznie o urlop macierzyński, albo o urlop macierzyński i część urlopu rodzicielskiego to Pan, aby skorzystać z prawa do urlopu rodzicielskiego, swojemu pracodawcy powinien złożyć oprócz wniosku o urlop rodzicielski odpis skrócony aktu urodzenia oraz zaświadczenie od pracodawcy żony zawierające:

- imię, nazwisko i numer PESEL żony,
- okres, za który zasiłek macierzyński został wypłacony żonie,
- liczbą części wypłaconego zasiłku za okres ustalony przepisami Kodeksu pracy jako okres urlopu rodzicielskiego, jeżeli drugi z rodziców dziecka korzystał z zasiłku macierzyńskiego za część tego okresu,
- stawka procentowa, w jakiej zasiłek macierzyński przysługiwał drugiemu z rodziców dziecka.

Dodatkowo powinien Pan na-

piścić oświadczenie, że żona nie będzie korzystała z urlopu rodzicielskiego w okresie na który Pan wnioskuje.

Od 3 lat jestem na rencie rodzinnej po zmarłym mężu. Czy jeśli ponownie wyjdę za mąż stracę tę rentę i wrócę do swojej emerytury?

Zawarcie ponownego związku małżeńskiego przez wdowę uprawnioną do renty rodzinnej pozostaje bez wpływu na wypłacaną rentę rodzinną. Nie powoduje utraty uprawnień do tej renty ani zawieszenia jej wypłaty.

DUŻY KALIBER

6 kwietnia 2021 r. magazyn sensacyjny

POŻARY TRAW ZNÓW WIOSENNA PLAGA

POWIAT Lubomia ul. Graniczna i Stawowa, Pszów ul. Śląska, Radlin ul. Matejki i Reymonta – to kilka lokalizacji, w których przez ostatni tydzień strażacy gasili pożary traw. Wraz z nastaniem słonecznej pogody i wysokich temperatur, podpalacze wyszli na łąki.

Już od wielu lat przełom zimy, wiosny oraz przedwiośnie to okresy, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Wiele osób wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyzniania gleby. – Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje bowiem przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Jest to jednak całkowicie błędne myślenie. Rzeczywistość wskazuje, że wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym – ziemia wyjąławia się, zahamowany



▲ Strażacy z OSP Krzyżkowice w tym roku gasili już kilka pożarów trawy, m.in. w Pszowie na os. Kościuszki

zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza – informują strażacy z Komendy Głównej PSP. W wyniku pożarów do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących trucznymi zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą niestety także do wypadków śmiertelnych. Rocznie w tego rodzaju zdarzeniach w skali całego kraju śmierć ponosi kilkanaście osób. Co ważne, aż w

94 proc. za powstawanie pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek – przez umyślne podpalenia lub przyczynienie się do powstania pożaru w wyniku swojej działalności (iskry z maszyn rolniczych i pociągów, wyrzucone butelki, które pełnią rolę soczewki itd.). Warto podkreślić, że za spowodowanie pożaru trawy grożą surowe kary – areszt lub grzywny, a za spowodowanie niebezpieczeństwa życia, zdrowia lub mienia w wielkich rozmiarach, nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

(ska)

Korzystając ze smartfonów, nigdy nie klikajmy w linki przesłane do nas w wiadomości SMS/MMS, których źródła nie jesteśmy pewni. W ostatnim czasie, to właśnie ten sposób wyłudzenia danych bankowych jest najbardziej popularny wśród przestępców. Otrzymujemy wiadomość tekstową z prośbą o dopłatę 50 groszy do zamówionej paczki, a stracić możemy znacznie więcej.

Uważaj na internetowych oszustów. Możesz stracić oszczędności życia

REGION Postęp cywilizacyjny, a od przeszło roku również pandemia COVID-19 sprawiły, że znaczna część naszego życia przeniosła się do świata wirtualnego. Za pomocą internetu kontaktujemy się z bliskimi, załatwiamy urzędowe sprawy, robimy zakupu. Właśnie ta ostatnia kategoria naszej aktywności jest szczególnie narażona na ataki oszustów. Dlaczego? Ponieważ wiąże się to z płatnościami on-line. Policjanci w całej Polsce bezustannie apelują o zachowanie szczególnej ostrożności podczas korzystania z sieci. Bardzo ważne jest, aby dokonując przelewów internetowych zawsze dokład-

nie sprawdzać wiarygodność stron, z których korzystamy. Zdarza się, że oszuści podszywają się pod witryny znanych sklepów. Jak rozpoznać fałszywkę? Najlepiej prześledzić czy w nazwie sklepu lub treści zamieszczonych tam informacji występują błędy językowe lub literówki – jeżeli tak, to powinno dać nam do myślenia. Jednym z wyznaczników może być także początek adresu strony – skrót „https” oznacza szyfrowanie i z reguły jest gwarantem bezpieczeństwa strony. Z racji tego, że obecnie częściej korzystamy ze smartfonów niż samych komputerów – nigdy nie klikajmy w linki

przesłane do nas w wiadomości SMS/MMS, których źródła nie jesteśmy pewni. W ostatnim czasie to właśnie ten sposób wyłudzenia danych bankowych jest najbardziej popularny wśród przestępców. Żadna firma kurierska nie żąda od swoich klientów dopłaty do przesyłek lub opłat za ich dezynfekcję. Kliknięcie przesłanego linku spowodowałoby kolejne polecenia wykonania płatności on-line, przekierowania do strony banku, wpisania POUFNYCH danych logowania, które ostatecznie trafiłyby do oszustów gotowych bez skrępowania wyczyścić nasze oszczędności. (acz)

Podziękowania za unieszkodliwienie bandyty, który napadł na stację

RYBNIK Na ręce rybnickiego komendanta policji insp. Rafała Głucha wpłynęły podziękowania za szybką i profesjonalną interwencję podczas napadu na jedną ze stacji benzynowych w Rybniku przy ulicy Wodzisławskiej. Podziękowania

wręczył Kierownik Regionalnej firmy, do której należy stacja. Napisano w nich: „Dziękujemy za zapewnienie bezpieczeństwa zagrożonemu pracownikowi stacji poprzez skuteczne unieszkodliwienie sprawcy”. Przypomnijmy, że napast-

nik sterroryzował obsługę stacji nożem i zażądał wydania pieniędzy. W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia, policjant użył broni służbowej i ranił 41-latkę w nogę. Mieszkaniec Rybnika został obezwładniony i zatrzymany. (red.)

Zatrzymani grozili świadkom w sprawie toczącej się przeciw ich koledze

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ Młodzi mężczyźni, którzy przemocą zastraszaali świadków, zostali zatrzymani przez jastrzębskich kryminalnych. Podejrzani na wniosek jastrzębskiej prokuratury zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy. Jastrzębscy kryminalni zatrzymali w sobotę, 27 marca dwóch mężczyzn w wieku 20 i 22 lat, którzy przy użyciu przedmiotu przypominającego nóż grozili pozbawieniem życia, w celu wywarcia wpły-



wu na świadków w toczącej się sprawie przeciwko ich 18-letniemu koledze. W lutym 18-latek został tymczasowo aresztowany w sprawie rozprowadzania narkotyków oraz użycia przemocy, w celu wymuszenia zwrotu pieniędzy. Dopuścił się także pozbawienia wolności 3 osób.

Na wniosek prokuratury jastrzębski sąd aresztował podejrzanych na okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwo grozi im kara do 5 lat więzienia. (red.)

88-letnia mieszkanka Jastrzębia-Zdroju poinformowała policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Jastrzębiu-Zdroju, że została oszukana.

OKRADŁY STARUSZKĘ metodą... na pokaz kocy

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ 28 marca kobieta była sama w domu, kiedy do drzwi zapukały dwie kobiety, które oferowały do sprzedania kocy. Kobiety zaproponowały pokaz, w którego trakcie poprosiły o coś do picia, korzystały z toalety. Gdy 88-letnia mieszkanka osiedla Zdrój została sama w domu, zorientowała się, że została okradziona z

pieniędzy i biżuterii o wartości na ponad 40 tysięcy złotych.

Policjanci z jastrzębskiej komendy ostrzegają przed oszustami. Złodzieje pod pretekstem przeprowadzenia pokazu poruszają się po w naszym mieszkaniu i dokonują kradzieży rzeczy wartościowych. Nie wpuszczajmy obcych osób do naszego mieszkania. (red.)



Jak leczyć się W PANDEMII

NOWOCZESNA MEDYCYNĄ W REGIONIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny.pl

Prawie 1/3 Polaków twierdzi, że rok od pojawienia się COVID 19 w naszym kraju, waży więcej niż przed pandemią. I chociaż wielu z nas w tym czasie zaczęło się zdrowiej odżywiać, to w nowej, pandemicznej rzeczywistości trudno nam utrzymać odpowiednią dyscyplinę i zmusić się do aktywności fizycznej. Brak ruchu i siedzący tryb życia spowodowały, że tymem na potęgę, a już wkrótce oprócz pandemii koronawirusa będziemy śmiało mogli mówić o epidemii otyłości.

Choć jemy zdrowiej, nadal tyjemy

Nadwagę ma już trzech na pięciu dorosłych Polaków. Co czwarty jest otyły. Narodowy Fundusz Zdrowia szacuje, że za 6 lat tych ostatnich będzie aż 30%. Czy pandemia pogorszy jeszcze te pesymistyczne dane? Według badania przeprowadzonego przez SW Research w ramach kampanii „Słodka równowaga”, 30% Polaków przyznaje, że ich waga zwiększyła się w stosunku do czasu przed pandemią. Jednocześnie, prawie co trzeci respondent (32%) twierdzi, że je zdrowiej w czasie pandemii. Dlaczego więc tyjemy?

Dzięki pandemii wielu z nas zyskało możliwość samodzielnego przygotowywania posiłków w domu, przez co mogą być one po prostu zdrowsze lub mniej kaloryczne. Jednak nie wszyscy podejmują to wyzwanie. Z braku czasu, umiejętności czy chcąc wspierać w trudnej dla wszystkich sytuacji lokalną gastronomię, decydujemy się często na jedzenie kupowane na wynos i konsumowane w domowym zaciszu. W takim wypadku niby sami decydujemy co zjemy, ale raczej nie mamy wiedzy ani wpływu na skład kupowanych potraw. – Porcje restauracyjne czy kawa na wynos w popularnych sieciówkach mają z reguły więcej kalorii niż posiłki przygotowywane w domu. W restauracjach z menu



Pandemia otyłości

zwykle wybieramy te potrawy, które są poza naszym zasięgiem w domu – często są one wieloskładnikowe. Kaloryczność dwudaniowego obiadu może wynosić nawet ponad 1000 kcal. Dlatego aby zachowywać równowagę, warto przygotowywać samodzielnie część posiłków, a z dań restauracyjnych wybierać te niesmażone i bez sosów. Warto też pytać o dobrej jakości kawę, którą można wypić ze smakiem, bez kalorycznych dodatków jak bita śmietana czy syropy smakowe – komentuje dietetyk Jadwiga Przybyłowska, ekspert kampanii „Słodka równowaga”.

Chcąc zachować pożądaną wagę i nie przytyć, przede wszystkim powinniśmy stosować zbilansowaną dietę, a nie narzucać sobie nieprzemyślane ograniczenia lub restrykcyjne diety eliminacyjne. Stosowanie takich ograniczeń daje nam pozorny komfort psychiczny i często powoduje, że w sytuacjach stresowych odpuszczamy sobie wszelkie zasady i rzucamy się bez opamiętania na niezdrowe przekąski. Głodzenie się czy znaczne ograniczanie jedzenia nie powinno również stanowić pretekstu dla

siedzącego trybu życia i działania w myśl teorii „jem mało, nie muszę ćwiczyć”. Pamiętajmy, że na wszystko znajdzie się miejsce w zdrowej i zbilansowanej diecie, nawet na dobrej jakości słodczyce. Jeśli sami nie potrafimy znaleźć równowagi między tym, na co mamy ochotę a tym co dla nas dobre, szukajmy pomocy u specjalistów. – Kwestię diety pozostawmy dietetykom. Nie katujmy się na własną rękę dietami! To co ja radzę – wybierając żywność sugerujemy się obecną piramidą żywienia, pozwólmy sobie na chwilę przyjemności i ruszajmy się w każdej możliwej sytuacji – podpowiada dietetyk.

Brakuje nam motywacji do ćwiczeń

Wiosna to doskonały czas, żeby „zabrać się” za siebie. W procesie zmiany bardzo ważna jest odpowiednia motywacja – Motywacja wewnętrzna może być pobudzana na różne sposoby. Szukajmy tych, które faktycznie na nas zadziałają. Jeżeli nie przejmujemy się fałdami, które widzimy w lustrze, to skupmy się na aspektach zdrowotnych. Choroby układu krążenia, kręgosłupa, brak wi-

talności – czy naprawdę warto na to pracować? – pyta ekspert kampanii „Słodka równowaga”.

Na spadek motywacji wpływa obecna pandemiczna sytuacja. Kiedy więcej przebywamy w zamknięciu i mniej spotykamy się ze znajomymi, to po prostu zaniedbujemy kwestie związane z wyglądem. W badaniach opinii publicznej ankietowani odpowiadają, że pandemia wywołała niekorzystną w ich życiu zmianę, a przez spędzanie czasu w domu mniej się ruszają. Polacy pytani o aktywność sportową czy fizyczną w większości (36%) twierdzą, że jest ona znacznie mniejsza, niż przed pandemią. – Jeżeli przed pandemią nie ruszaliśmy się wystarczająco, to w ostatnim roku nasza aktywność fizyczna zapewne ograniczyła się do minimum. To ogromny błąd, bo codzienne ćwiczenia to uzupełnienie diety, a nie przykry obowiązek. Jeżeli jesteśmy aktywni, to nie musimy drastycznie się ograniczać i rezygnować zupełnie z produktów, które wyjątkowo lubimy. Dzięki spalaniu kalorii w trakcie ćwiczeń nasza dieta może być bardziej różnorodna, dzięki czemu organizm będzie lepiej odżywio-

ny. Dla aktywnych znajdzie się w niej też miejsce na czekoladę czy ulubiony deser. Dozując sobie słodczyce raz na jakiś czas, nie będziemy pochłaniać ich w niezdrowych ilościach w chwilach słabości. Żeby zachować zdrową równowagę musimy podchodzić do życia z umiarem – stwierdza ekspert kampanii „Słodka równowaga”, dietetyk Jadwiga Przybyłowska.

Co czwarty badany (24%) wskazuje, że jego tryb życia cechuje mała aktywność fizyczna, tak samo przed pandemią jak i w jej trakcie. To niestety problem systemowy, który wymaga wdrożenia zmian w zakresie promocji zdrowia wśród dzieci i dorosłych. Nie traktujemy aktywności fizycznej poważnie. To błąd, ponieważ dzięki regularnym ćwiczeniom fizycznym:

- Zyskujemy lepszą sprawność intelektualną – ćwiczenia fizyczne korzystnie wpływają nie tylko na ciało, ale też na pracę naszego mózgu. Ruch zwiększa ukrwienie mózgu, czyli dostarcza więcej tlenu. Nawet krótki, ale intensywny wysiłek fizyczny, wzmacnia połączenia między neuronami w hipokampie, obszarze mózgu związanym z ucze-

niem się i pamięcią.

- Śpiemy lepiej, czujemy się lepiej! Pamiętajmy jednak, żeby nie ćwiczyć zbyt intensywnie przed snem. Regularne ćwiczenia sprzyjają rozładowywaniu stresu i stymulują organizm do wydzielania endorfin, czyli hormonów szczęścia.
- Sprawniej radzimy sobie z codziennymi obowiązkami. Regularna aktywność fizyczna poprawia metabolizm, ukrwienie organizmu, zapobiega osteoporozie – słowem odmładza organizm. Pomimo tego, jedynie co siódmy respondent badania (14%) określa się jako osoba aktywna fizycznie, zarówno przed pandemią, jak i w jej trakcie. Aby zachować równowagę w sytuacji, kiedy pracujemy zdalnie, czy mniej wychodzimy z domu, wykonujmy proste ćwiczenia lub po prostu bądźmy aktywni wtedy, kiedy jest to możliwe.
- Fitness – nie musimy decydować się na tradycyjną gimnastykę, jaką pamiętamy z lekcji wuefu. Oprócz treningów online możemy zdecydować się na aktywności, które sprawiają nam przyjemność: taniec, bieganie, jazda na rowerze. Warto też wchodzić po schodach, przejść się na zakupy pieszo.
- Sprzątanie – wiadomo, każdy z nas musi dbać o porządek. Dlaczego więc nie potraktować tej aktywności jako ćwiczeń? Pół godziny zmiatania to 104 kcal mniej, a godzina odkurzania pozwoli nam spalić średnio do 135 kcal.
- Chodzenie po mieszkaniu w czasie spotkań zdalnych – jeżeli nie musimy siedzieć przed komputerem w ich trakcie, to warto wykorzystać ten czas na chodzenie. Co więcej, często pracując zdalnie nie odchodzimy od komputera przez długie godziny. To duży błąd. Zawsze po 45 minutach pracy zróbmy sobie krótką przerwę. Nasz kręgosłup będzie nam za to wdzięczny!

Czy raciborski szpital będzie leczył tylko zakażonych?

To pytanie pojawia się w kontekście szykowanej przez rząd reformy systemu szpitalnictwa i planowanej do wdrożenia prawdopodobnie już z początkiem 2022 roku. Wyczekiwany przez mieszkańców powiatu raciborskiego powrót do pocovidowej normalności może wcale nie nastąpić, bo lecznicę może odebrać staroście minister zdrowia i zdecydować o nowym profilu lecznicy przy Gamowskiej.

O spodziewanej likwidacji szpitali powiatowych mówi się na szczepku rządowym od końca grudnia zeszłego roku. Nie chodzi o fizyczne zlikwidowanie placówek tylko o ich restrukturyzację jeśli chodzi o strukturę właścicielską. Według jej założeń, szpital powiatowy, jakim jest ten na Gamowskiej, przejąłby minister zdrowia i zarządzał nim sam lub w porozumieniu z wojewodą. Aktualnie tak zresztą się dzieje, bo wszelkie zmiany w szpitalu w Raciborzu zatwierdza wojewoda śląski w porozumieniu z NFZ – tak powstała hybryda lecząca covidowców i przyjmująca chorych kierowanych na zabiegi planowe.

Centralne zarządzanie

Jeszcze tej wiosny ma być gotowy projekt ustawy w tej sprawie, a w dalszej części roku reforma szpitalnictwa zaczęłaby być wdrażana, żeby od 2022 roku służba zdrowia działała wedle nowych zasad. Posłanka ziemi raciborskiej Gabriela Lenartowicz uważa, że na podstawie jej wiedzy ta kwestia jest przesądzona. Wiceminister zdrowia Sławomir Gadomski przedstawił posłom z komisji zdrowia wypracowaną przez resort koncepcję centralizacji zarządzania szpitalami. Przewidziano w niej zmianę systemu właścicielskiego.

Resort zdrowia uważa, że koordynacja prac służby zdrowia w obecnym kształcie nie uda-

je się i obwinia za problemy właśnie samorządy – mówiła G. Lenartowicz na ostatniej konferencji prasowej w swoim biurze. W ministerialnej wizji obecne szpitale powiatowe byłyby zarządzane centralnie i znajdowały się na szczycie piramidy świadczeń w szpitalnictwie. Posłanka Lenartowicz podała mediom jakie są opcje centralizacji i restrukturyzacji właścicielskiej szpitali. Przekazała też, że zmieniliby się system finansowania lecznic i zrezygnowano by z obecnie stosowanych ryczałtów. – Wszędzie lekarze zarabialiby tyle samo, żeby nie było konkurencji między placówkami i „ucieczek” do lepiej płacących jednostek. Takie jednolite stawki są niebezpieczne dla szpitali na peryferiach, bo mniejsze miejscowości przyciągały medyków lepszymi wynagrodzeniami, a teraz ten argument by utracił – stwierdziła G. Lenartowicz.

Apetyt na unijne dotacje

Jej zdaniem chodzi o podział unijnych funduszy przeznaczonych na finansowanie służby zdrowia w pandemii i po niej. Członkini Platformy Obywatelskiej podejrzewa, że rząd będzie nim dysponował stosując kryteria niemierzalne jak przy funduszu inicjatyw lokalnych, gdzie najczęściej zyskują samorządy zarządzane przez polityków Zjednoczonej Prawicy.

Jest wysuwany argument, żeby szpitale nie konkurowały ze sobą i wtedy okaże się, że szpital w Raciborzu powinien być wyłącznie zakaźny, tak jak stał się jednoimienny w marcu 2020 roku. Albo będzie wyłącznie geriatryczny, z małym kontraktem – prognozuje Lenartowicz.

Jej zdaniem obawy są zasadnicze, że w mniejszych ośrodkach, takich jak Racibórz, pokrzywdzeni zostaną mieszkańcy – potencjalni pacjenci. – Ograniczy się dostęp do opieki medycznej – skwitowała na konferencji z mediami.

Pakiet trzymany pod kocem

Posłanka uważa, że służba zdrowia oddali się od

pacjenta. Według niej, prze-profilowanie szpitali jest już postanowione, bo mówi się o tym na poziomie rządowego rozporządzenia. – Pakiet zmian jest już gotowy, tylko trzymany pod kocem przed opinią publiczną. Jak będą te przejęcia szpitali wyglądały w praktyce? Tego jeszcze nikt nie potrafi powiedzieć – kontynuowała Lenartowicz.

Gdy spytaliśmy ją o opinię radnego powiatowego Łukasza Mury – asystenta senator Ewy Gawędy, który na jednej z ostatnich sesji mówił, że reforma szpitalnictwa będzie umożliwiała samorządom opcję wyboru i jeśli Powiat zechce, to nadal będzie organem prowadzącym szpital. – Nie wynika to z rozporządzenia, z którym się zapoznałam, ani nie wynika z wypowiedzi ministrów Niedzielskiego i Gadomskiego, a ci byli przepytывani szczegółowo przez korporacje samorządowe jak np. Związek Powiatów Polskich. Według tych informacji kompletnie cała koncepcja działania szpitali, jaką znamy, ma się zmienić – podsumowała Gabriela Lenartowicz.

Skape sygnaty

Zapytaliśmy o opinię dyrektora szpitala rejonowego w Raciborzu Ryszarda Rudnika. – Wiem, że pracuje nad tym specjalna komisja i rozmawiamy na ten temat w środowisku dyrektorskim. Mówi się o reformie od stycznia 2022. Ma w niej dojść do ujednolicenia struktury właścicielskiej, zwłaszcza w kontekście szpitali powiatowych. Nie wiem na ile to realne – przyznaje Rudnik. Szpitale powiatowe prowadzą różnego rodzaju projekty z udziałem środków zewnętrznych, w tym unijnych, a kiedy zmienia się coś w takim projekcie (tu chodziłoby o zmianę beneficjanta dotacji) to sytuacja się komplikuje i w grę wchodzi zwrot środków pomocowych. – Co będzie? Sygnały na ten temat są skąpe – przyznaje dyrektor. R. Rudnik przyznaje, że ze wstępnych założeń reformy wynika, że szpitale powiatowe mogą być ukierunkowane tylko na utrzymanie podstawowych oddziałów, a lecznice z dużych

ośrodków specjalizować się w tzw. zabiegówce. – Pacjenci mogą na tym stracić – zauważa doświadczony dyrektor. W przypadku raciborskiej lecznicy, która nie jest zadłużona i jej finanse nie wymagają restrukturyzacji, taka reforma, zdaniem dyrektora, nie jest potrzebna. Rudnik żałuje, że przy pracach nad zmianami nie rozmawia się z dyrektorami lecznic, bo ci mogliby przydać się na etapie konsultacji merytorycznych.

Starosta łatwo nie odpuści

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zapowiada, zarówno na forum zarządu powiatu, jak i na sesjach rady, że Powiat zamierza bronić swej własności, zwłaszcza w obliczu ostatniej poprawy sytuacji finansowej lecnicy. Swoboda czuje się

współautorem tych pozytywnych zmian i nie wyobraża sobie, by za jego kadencji szpital przeszedł w inne ręce. Włodarz powiatu jest tu w stałym kontakcie ze Związkiem Powiatów Polskich, bo w sytuacji Raciborza jest więcej lecznic zarządzanych przez samorządy powiatowe.

Miasto dostawnie umiera

Najbardziej zainteresowanym losami szpitala raciborskim samorządowcem – poza starostą – jest Piotr Klima z Rady Miasta Racibórz. To on założył społeczny komitet, którego celem stało się przywrócenie normalności w funkcjonowaniu placówki z Gamowskiej. Aktualnie pozbawiony tzw. urazówki szpital jest mocno ograniczony w dostępie doń mieszkańców mia-

sta i powiatu. Ci są odsyłani do placówek w regionie. – Przez to wszystko miasto dosłownie umiera, odchodzą ludzie starsi, schorowani, którym opieka lekarska na miejscu jest niezbędna. Powinniśmy byli budować, jak proponowałem przed rokiem, nowy pawilon dla zakażonych, zamiast zgadzać się na faktyczne odebranie nam lecznicy. Dziś negocjowalibyśmy jej powrót na innej pozycji, tymczasem minął rok i Racibórz nie ma normalnego dostępu do służby zdrowia jak w innych tej wielkości miastach – uważa P. Klima. Lokalny polityk żałuje, że w magistracie się go nie słucha i chce inwestować w boisko czy lodowisko, zamiast kupować nowe karetki do szpitala i podnosić wynagrodzenia fachowców ze sfery medycznej

(ma.w)

(ma.w)

REKLAMA

ostromed

CENTRUM MEDYCZNE

▶ Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej

▶ Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

▶ Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

▶ Poradnia nefrologiczna

▶ Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych

▶ Gabinet psychologiczny

mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

▶ Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07
tel. kom. 539 149 649

▶ Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

▶ Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

▶ Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

▶ Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

▶ Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

Kopciuchy do lamusa. Prawnik odpowiada na pytania o uchwałę antysmogową

■ Stowarzyszenie Zielony Racibórz urządziło we współpracy z fundacją z Krakowa webinar (internetowe spotkanie) z radcą prawnym Miłoszem Jakubowskim, specjalizującym się w tematyce walki ze smogiem. Prawnik z fundacji Frank Bold omówił zapisy śląskiej uchwały antysmogowej (wchodzi w życie z początkiem nowego roku, ma na celu wyeliminowanie tzw. kopciuchów, najstarszych pieców na węgiel). Odpowiedział również na pytania zadane przez uczestników. Prezentujemy je poniżej

– Jakimi dokumentami powinien dysponować właściciel pieca bezklasowego, w wieku poniżej 10 lat, podczas kontroli dokonywanej przez strażników miejskich/gminnych czy urzędników?

– Uchwała antysmogowa nie wymienia takich dokumentów wprost, ale w pierwszym etapie likwidacji źródeł ciepła – bezklasowych kotłów w wieku powyżej 10 lat i nie posiadających tabliczki znamionowej – w przypadku innych decydować będzie data produkcji takiego urządzenia. Umieszczona na piecu tabliczka znamionowa zawiera te dane i na tej podstawie będzie określany wiek kotła. To ułatwi kontrolę.

– Jak mają się przygotować na takie kontrole posiadacze kotłów na węgiel tzw. 3 lub 4 klasy?

– To na właścicielu takiego kotła spoczywa ciężar udowodnienia, że jest to właśnie taki kocioł. Na jego tabliczce znamionowej powinna być informacja o klasie kotła. Ponadto dobrze jest posiadać dokumentację techniczną takiego kotła.

– Czy piec bezklasowy, węglowy będzie trzeba odinstalować po wejściu w życie nowych przepisów?

– Można mieć go podłączonego, ale nie wolno eksploatować. To łatwo sprawdzić czy kocioł jest eksploatowany. Wystarczy „złapać” użytkownika na gorącym uczynku, ale są też obecnie takie metody, że nie trzeba wchodzić do kotłowni. W Krakowie, gdzie obowiązuje już całkowity zakaz spalania paliw stałych, straż miejska stosuje kamery termowizyjne. Wie dzięki temu – po temperaturze komina budynku, czy wydostaje się tamtędy para wodna związana ze spalaniem gazu, czy są tam spalane



Webinar prowadził Piotr Dominiak

paliwa stałe. W lokalizowaniu źródeł ciepła pomoże wkrótce centralna ewidencja emisyjności, gdzie nie tylko mieszkańcy będą musieli deklarować jakiego pieca używają, ale dane będą także gromadzili kominiarze kontrolujący instalacje.

– Co z samorządem, który w styczniu 2022 roku nadal nie będzie miał wymienionych w swoich zasobach starych, węglowych systemów grzewczych? W takiej sytuacji jest np. Racibórz, gdzie w kamienicach komunalnych są setki „kafłoków”.

– To jeden z problemów związanych z nowymi przepisami. Właścicielem mieszkań komunalnych jest Gmina i to jest podmiot popełniający wykroczenie. Uchwała antysmogowa zabrania eksploatacji takich pieców. Jeśli chodzi o budynki użyteczności publicznej (np. biblioteka czy urząd) to odpowiedzialnym jest kierownik urzędu. Tam gdzie ktoś mieszka, chodzi o taką osobę palącą w starym piecu, którego nie jest właścicielem, bo tylko najemcą lokalu i sama nie może go wymienić, to trzeba stwierdzić winę w przypisaniu wykroczenia. To będzie dotyczyć właściciela – Gminy. Przecież nie można farełką dogrzewać całą zimę takiego mieszkania. Dlatego będą problemy. Gmina będzie naruszać uchwałę antysmogową,

a to jest podstawowe działanie naprawcze. Za to grozi kara nakładana przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Takie sytuacje będą i nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Co ważne, najemca lokalu mieszkalnego należącego do Gminy może domagać się od niej, na drodze sądowej, żeby właściciel wymienił system ogrzewania.

– Co będzie groziło lokalnym przedsiębiorcom, którzy spalają do ogrzewania obiektów, gdzie prowadzona jest działalność np. pracowni olej?

– Ten olej jest odpadem niebezpiecznym i to jest bardzo poważne naruszenie przepisów, a w pewnych przypadkach nawet przestępstwo. Taka forma przetwarzania tego odpadu to bardzo poważne naruszenie przepisów i należy zawiadomić WIOŚ, domagając się przeprowadzenia kontroli interwencyjnej, nieplanowanej i niezapowiedzianej. Można też zawiadomić policję. Uprawnienia kontrolne posiada w takim mieście jak Racibórz również miejscowy starosta. To są poważne naruszenia, które trzeba bezwzględnie zwalczać.

– Co stanie się z kotłami 3 klasy wyprodukowanymi przed 2012 rokiem?

– Normy ich użytkowania za-



Informacji na temat uchwały antysmogowej udzielił mec. Miłosz Jakubowski

chowały ciągłość i według uchwały antysmogowej ten kocioł, jeśli mamy tabliczkę, dokumentację, może być użytkowany do 2028 roku.

– Czy można być ukaranym za materiały nienadające się do spalania, ale znajdujące się w pobliżu kotła?

– To jest problem, bo w przepisach o wykroczeniach nie ma karalności usiłowania i nie może być tu mandatu. Jednak są przepisy dotyczące gromadzenia odpadów w sposób niezgodny z regulaminem utrzymania czystości. To jest furka dla służb wymierzających grzywny, które kontrolują nie tylko samo palenisko. Gospodarka odpadami też może być skontrolowana i za naruszenie zasad panujących w gospodarce odpadami można ukarać. Na przykładzie Krakowa widać, że to taka zabawa w kotka i myszkę, ale straż kilkakrotnie może skontrolować posesję, jeśli ma uzasadnione podejrzenie, że spalane są tam materiały niedozwolone. Rozwiązaniem jest także pobranie próbki popiołu do zbadania w laboratorium. Bo nawet jak nie pali się aktualnie w piecu, to znajdzie się popiół. Wtedy nie będzie nakładany mandat, ale ukaranie do sądu.

– Co z kominkiem na drewno, służącym do dogrzewania? W domu głównym

źródłem ciepła jest piec gazowy z 2008 roku.

– Kominek należy do kategorii ogrzewaczy pomieszczeń i one też muszą być dostosowane do wymogów uchwały antysmogowej. Do 1 stycznia 2023 roku muszą spełnić wymogi tzw. ekoprojektu. Jak ktoś ma w domu kominek, nie musi go burzyć, ale nie będzie mógł go eksploatować. Rozumiem sytuację, że w domu jednorodzinnym, poza miastem, nie będzie prądu. Wtedy kominek można potraktować jako awaryjne źródło ciepła. Sam fakt istnienia kominka nie będzie oznaczał grzywny, ale gdy zapalimy w kominku, zobaczą to sąsiedzi, albo strażnicy odnajdą w kontroli świeży popiół, to nastąpi nałożenie grzywny. Na rynku są już możliwości wymiany wkładu kominkowego na nowoczesny, dostosowany do przyszłych wymogów. Nie kosztuje fortuny. Istnieje jeszcze sytuacja, gdy np. nie będzie prądu i wystąpi przy niskich temperaturach ryzyko zamarznięcia. Wtedy nikt nie nałoży mandatu za użytkowanie starego kominka, bo zostanie to zakwalifikowane jako stan wyższej konieczności.

– Czy będzie można użytkować stary kominek ze specjalnym filtrem?

– Tylko jak udowodnić skuteczność takiego filtra? Osoba eksploatująca musiałaby

to udowodnić w kontroli. Poza tym pamiętajmy, że spalanie drewna w kominku jest takim samym źródłem zanieczyszczenia powietrza jak palenie w piecu, a są sytuacje, przy rozpalaniu, że kominek emituje jeszcze więcej zanieczyszczeń niż kocioł węglowy.

– Jak długo będzie można eksploatować kotły na węgiel 5 generacji?

– Jak na razie to bezterminowo. Nie ma ograniczeń w uchwale antysmogowej jeśli chodzi o takie kotły.

– Co w sytuacji, gdy mieszkaniec nie ma aktualnie możliwości podłączenia do sieci gazowej lub ciepłowniczej, a w styczniu 2022 roku będzie miał wciąż piec węglowy, bezklasowy?

– Nie może go użytkować bo to będzie wykroczenie. W sytuacji, gdzie jest planowana rozbudowa sieci gazowej i mieszkaniowiec chce się do niej przyłączyć, zamiast kupować węglowy piec 5 klasy, to można liczyć na wyrozumiałość, zdrowy rozsądek kontrolujących, by zaczekać na możliwość przyłączenia do jednej z sieci. Nie ma na razie żadnych przepisów przejściowych. Wierzę, że w sytuacji, gdzie za rok pojawi się w takim miejscu sieć, to jak właściciel domu powie o tym kontrolującemu, to ten udzieli pouczenia, a nie wymierzy mandat.

– Czy stary piec z zamontowanym palnikiem na pellet, kwalifikującym go do kotła 5 klasy, będzie mógł być nadal użytkowany?

– Na ile się orientuję, to takie rozwiązania nie będą dopuszczalne. To musi być cały kocioł spełniający wymogi 5 klasy, a nie przerobiony. Na 99% taka sytuacja nie będzie dopuszczalna. (oprac. m)

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Dwie organizacje doczekają się odznaczenia Sejmiku

WODZISŁAW ŚLĄSKI

Wiele wskazuje na to, że w najbliższych miesiącach dwa podmioty z terenu Wodzisławia Śląskiego zostaną uhonorowane Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Choć dopiero wręczenie medalu będzie jego oficjalnym nadaniem, można już zdradzić, że kapituła pozytywnie rozpatrzyła złożone wnioski.

Jak wyjaśnia nam Jacek Świerkocki, przewodniczący kapituły Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego oraz radny Sejmiku Województwa Śląskiego, o przyznaniu odznaczenia może oficjalnie powiedzieć



◀ Odznaka Honorowa za Zasługi dla Województwa Śląskiego przyznawana jest przez Sejmik, na podstawie decyzji kapituły

Ziemi Wodzisławskiej oraz Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim – informuje Jacek Świerkocki. Odznaka nadawana jest przez Sejmik Województwa Śląskiego za wybitne zasługi osobom oraz instytucjom wyróżniającym się w działalności na terenie Śląska. Wniosek o przyznanie odznaki dla Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej skierowała do kapituły senator Ewa Gawęda, podkreślając ponad 30-letnie działanie organizacji na rzecz małej Ojczyzny, lokalnej historii, integracji mieszkańców oraz promocji ziemi wodzisławskiej. We wniosku przytoczono wiele wydarzeń, zorganizowanych

przez TMZW, jak np. Wyścig Kolarski Wodzisław-Karwina-Wodzisław, Dni Kultury, Miejskie Obchody Dnia Dziecka czy Rajd Szlakiem Więźniów Oświęcimskich. Podkreślone zostały także zasługi TMZW dla kultury, choćby poprzez działalność ZPiT Vladislavia, a także dbałość o dziedzictwo – w tym przypadku odbudowę i utrzymanie Baszty Rycerskiej.

Okazją do nadania odznaczenia dla Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim jest uroczystość nadania sztandaru dla KP PSP Wodzisław wraz z prezentacją publikacji na temat pożarnictwa na ziemi wodzisławskiej Sławomira Kulpy, o której pisaliśmy w ostatnim numerze. Jeśli okoliczności pozwolą, uroczystość ma odbyć się w maju, kiedy obchodzony jest Dzień Strażaka. O przyznanie Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego dla strażaków wnioskował poseł Adam Gawęda.

Szymon Kamczyk

URZĄD SKARBOWY ODWIEDZISZ TYLKO PO REZERWACJI

Trwa akcja rozliczania PIT za 2020 r., w czasie której miliony podatników składają swoje roczne zeznanie podatkowe. Najprościej zrobić to przez internet korzystając z usługi Twój e-PIT lub z systemu e-Deklaracje. Jeżeli złożysz swoje zeznanie w formie elektronicznej szybciej otrzymasz zwrot nadpłaconego podatku – urząd skarbowy zrealizuje zwrot w terminie do 45 dni.

KRAJ Wiele spraw z urzędem skarbowym możesz załatwić online i bez wychodzenia z domu, m.in. poprzez serwis e-Urząd Skarbowy na podatki.gov.pl.

W sytuacjach, gdy nie możesz załatwić swojej sprawy elektronicznie lub przez telefon i musisz udać się do urzędu skarbowego, wcześniej umów się na wizytę. Ze względu na sytuację epidemiczną konieczna jest rezerwacja terminu i godziny wizyty.

Najprościej zrobić to przez internet za pomocą elektronicznego formularza, dostępnego na stronie podatki.gov.pl.

– Podatnicy w urzędach obsługiwani są z zachowaniem szczególnych środków ostroż-

ności. Obowiązują maseczki i limity osób, które mogą przebywać w pomieszczeniach. Dzięki rezerwacji wizyty unikamy kolejek i przyspieszamy obsługę, tym samym zwiększamy bezpieczeństwo naszych klientów i naszych pracowników. Prosimy o przestrzeganie tych zasad – mówi szefowa Krajowej Administracji Skarbowej Magdalena Rzeczkowska.

Bez umawiania wizyty dokumenty możesz złożyć w urnie wystawionej w urzędzie (bez potwierdzenia odbioru) lub w punkcie podawczym gdzie na swojej kopii otrzymasz potwierdzenie.

Ze względu na sytuację epidemiczną w poszczególnych

urzędach skarbowych mogą wystąpić czasowe przerwy w bezpośredniej obsłudze klientów. Informacje na ten temat publikowane są na bieżąco na stronach internetowych urzędów.

e-Urząd Skarbowy

W e-Urzędzie Skarbowym masz dostęp m.in. do usługi Twój e-PIT, e-mikrofirmy, wykazu mandatów karnych. Możesz zrealizować płatności online do organów podatkowych i zobaczyć historię wpłat. Możesz również sprawdzić swoje dane osobowe, które posiada urząd skarbowy. W serwisie złożysz w formie elektronicznej niektóre pisma np. zawiadomienie ZAW-NR,

pismo w sprawie wyjaśnienia przeznaczenia wpłaty, wniosek o zaliczenie nadpłaty lub zwrotu podatku na poczet innych zobowiązań czy tzw. czynny żal. E-Urząd Skarbowy jest dostępny 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu z dowolnego urządzenia podłączonego do internetu.

Twój e-PIT

W usłudze Twój e-PIT udostępniono zeznania PIT-37, PIT-38 oraz PIT-28 i PIT-36 dla osób nieprowadzących działalności gospodarczej. Można też złożyć PIT-OP czyli oświadczenie o przekazaniu 1% podatku organizacji pożytku publicznego.

ZUS wypłacił już pierwsze trzynastki

Emeryci i renciści w kwietniu mają powody do zadowolenia. To właśnie w tym miesiącu wraz ze swoim świadczeniem otrzymają trzynastą emeryturę. W tym roku to kwota 1250,88 zł brutto. Przyznanie „trzynastki” odbywa się automatycznie i nie trzeba składać żadnego wniosku w tej sprawie.

Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, bo taka jest pełna nazwa trzynastej emerytury, otrzymają osoby uprawnione do emerytury i renty, w tym m.in. renty socjalnej, renty rodzinnej oraz rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, świadczenia pieniężnego przysługującego cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia i zasiłku przedemerytalnego.

– Trzynastą emeryturę otrzymają osoby, które miały ustalone prawo do emerytury czy renty na dzień 31 marca 2021 r. i nie było ono zawieszone np. z uwagi na osiąganie przychodów przekraczających obowiązujące progi zarobkowe – mówi Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

ZUS „emeryturę plus” wypłaci także tym osobom, w sprawie których prowadzone jest postępowanie wyjaśniające prowadzące do przyznania świadczenia (np. emerytury lub renty), o ile prawo do wypłaty będzie obejmować najpóźniej dzień 31 marca 2021 r.

Trzynasta emerytura przysługuje wszystkim uprawnionym w takiej samej wysokości, bez względu na wysokość pobieranego świadczenia. Dodatkowa roczna należność pieniężna wypłacana jest w kwietniowym terminie płatności.

W województwie śląskim otrzyma ją około 1,2 mln osób.

Dla kogo trzynastka przed Wielkanocą

– ZUS wypłaca świadczenia 1, 5, 6, 10, 15, 20 i 25 dnia miesiąca, ale z powodu świąt, w kwietniu terminy będą nieco inne. Osoby pobierające świadczenie w terminie 1, 5 i 6 otrzymają dodatkową gratyfikację jeszcze przed Wielkanocą. Termin 10 w kwietniu będzie wypłacony w 9 kwietnia, gdyż 10 dzień kwietnia wypada w sobotę, a termin 25 – tym razem 23 kwietnia, bo 25 kwietnia to niedziela – wyjaśnia rzeczniczka.

W szczególnej sytuacji są osoby pobierające świadczenia i zasiłki przedemerytalne. Te przysługujące za kwiecień będą wypłacone w maju, więc dodatkowe roczne świadczenie pieniężne towarzyszące zostaną przekazane w maju.

Renta rodzinna a trzynasta emerytura

W przypadku renty rodzinnej pobieranej przez kilka uprawnionych osób (np. wdowa i osierocone dziecko) wówczas przysługuje jedno świadczenie pieniężne i jest ono podzielone na równe części dla wszystkich uprawnionych.

– Podobnie wygląda sytuacja przy zbiegu prawa do świadczeń (np. emerytury z ZUS i KRUS lub emerytury wypłacanej wraz z rentą wypadkową). Osobie uprawnionej przysługuje tylko jedna „trzynastka”. Jeśli świadczenia wypłacane są przez dwa różne organy emerytalno-rentowe, wtedy tę „emeryturę plus” wypłaci ZUS – wyjaśnia rzeczniczka.

Ważne! Z kwoty „trzynastki” nie są dokonywane potrącenia i egzekucje, nie jest też wliczana do dochodu.

AUTOPROMOCJA

POKAŻ,
ŻE NAS
LUBISZ!

Dodaj nas
do swoich
ulubionych
stron na
facebook'u!

facebook®

www.facebook.com/nowiny

(ska)

Naparstki z podróżami w tle

WODZISŁAW ŚL. Wizyta ekipy Teleekspresu, Radia90 oraz zapowiedzi kolejnych odwiedzin mediów ogólnopolskich to dla wodzisławianki Zosi Twardzik-Pomiotło duże zaskoczenie i niespodzianka, która nastąpiła w ostatnich tygodniach. Nasza redakcja również odwiedziła pracownię krawiecką wodzisławianki, aby porozmawiać o tym, co również zainteresowało ogólnopolskie i regionalne media – jej kolekcji naparstków. Warto dodać, że na łamach Nowin Wodzisławskich o nietypowej pasji Zosi pisaliśmy już 11 lat temu!

Zosia Twardzik-Pomiotło to nie tylko osoba z wyjątkową pasją, ale też dużym poczuciem estetyki. W jej pracowni kawę pijemy na stole wykonanym z podstawy starej maszyny do szycia Singer, a zza ściany słuchać dźwięki „Nocturnu” Fryderyka Chopina, grane na pianinie przez syna Zosi – Błażeja Pomiotło. Widać na pierwszy rzut oka, że właścicielka pracowni krawieckiej lubi otaczać się pięknem, ale też potrafi je dostrzec w nietypowych rzeczach i sytuacjach. Takim przejawem kunsztu zdobniczego, a jednocześnie odniesieniem do wielu ciekawych miejsc na świecie są naparstki, które kolekcjonuje już od 1998 roku. W 2010 roku jej pracownię odwiedził ówczesny redaktor Nowin Wodzisławskich Rafał Jabłoński, wówczas opisując kolekcję 160 naparstków. Dzisiaj powiększyła się ona do 405 sztuk, a zachowane egzemplarze gazet są miłym wspomnieniem. – Do dzisiaj mam dobry kontakt z Rafałem Jabłońskim, obecnie dyrektorem GOKiR w Mszanie. Spotkanie z redakcją Nowin Wodzisławskich było moim pierwszym kontaktem z mediami, które jest miłym wspomnieniem. Zupełnie nie spodziewałam się takiego zainteresowania moją kolekcją, które pojawiło się po wzmiance w Teleekspresie – mówi nam Zosia Twardzik-Pomiotło, która prowadzi swoją pracownię krawiecką Sofi Fashion.

Cały świat w naparstkach

Kolekcjonowanie naparstków jest powiązane z jej zawodem, ale też nawiązuje do kolejnej pasji – podróży. Oczywiście posiadanie 405 naparstków z całego świata nie oznacza, że właścicielka kolekcji odwiedziła nawet najdalsze zakątki. – Wiele znajomych i nawet moich klientów wie o mojej pasji, dlatego niektórzy przywożą mi naparstki z różnych ciekawych miejsc. Na szczególną wzmiankę zasługuje mój sąsiad Leszek, którego podarunki przywiezione z podróży stanowią sporą część mojej kolekcji – wyjaśnia Zosia Twardzik-Pomiotło. W swoim zbiorze posiada kapturki ochronne i pamiątkowe m.in. z Australii, Japonii, Stanów Zjednoczonych, Brazylii,



Pierwszy artykuł o niecodziennej pasji Zosi Twardzik-Pomiotło ukazał się w listopadowym numerze Nowin Wodzisławskich z 2010 roku



Dzisiaj kolekcja naparstków zawodzianki liczy 405 sztuk



Zosia Twardzik-Pomiotło (pierwsza z lewej) podczas pokazu mody z osobami niepełnosprawnymi w RCK w 2018 roku

różnych krajów Europy, Republiki Południowej Afryki, wyspy Reunion czy Malediwów. Jak sama wskazuje, naparstki z Polski są jedynie niewielką

częścią kolekcji. Wykonane są z różnego rodzaju tworzywa: porcelany, ceramiki, kamienia, metali. Kolekcja ta jest też dowodem na uniwersalność

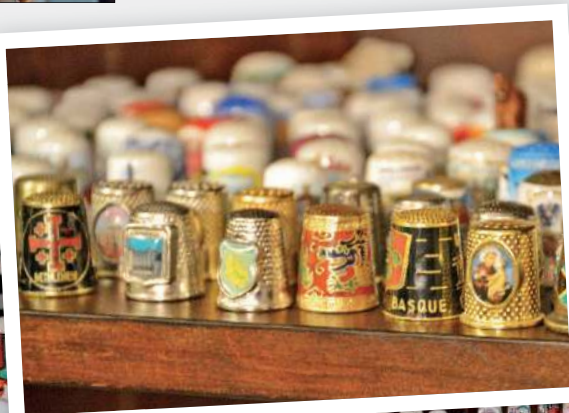
naparstka, jako ochrony środkowego palca podczas prac krawieckich na całym świecie.

Wydobywa i ukazuje piękno ludzi

Choć kolekcjonowanie naparstków to ciekawa pasja, warto powiedzieć kilka słów także o działalności społecznej lokalnej projektantki. Warto wspomnieć nietuzinkowy pokaz mody z 2016 roku, który odbył się na deskach Rydułtowskiego Centrum Kultury. Na wybieg zamiast profesjonalnych modelek wyszli wówczas niepełnosprawni podopieczni Ośrodka św. Franciszek i Hiacynta wodzisławskiego Caritasu. „Był wdzięk, urok i seksapil, którego mogłoby im pozazdrościć wiele anorektycznych gwiazd światowych

wybiegów. A wszystko po to, by przełamać stereotyp, że osoba niepełnosprawna to ktoś kto chodzi w wyciągniętym dresie” – opisywała pokaz na łamach NW Katarzyna Gruchot. W 2018 roku w szkole w Zawadzie odbył się kolejny pokaz mody, do którego kreacje przygotowała Zosia Twardzik-Pomiotło, a modelkami zostały mieszkanki dzielnicy. Wydarzenie odbyło się w ramach imprezy „Blżej siebie” prezentującej pasję, działalność i dokonania mieszkańców Zawady. Niedawno, bo w marcu bieżącego roku, bazując na wcześniejszych doświadczeniach, Zosia Twardzik-Pomiotło zaprosiła dwie panie z niepełnosprawnością do udziału w wyjątkowej sesji fotograficznej, w której za obiektywem stanęła Jagoda Barteczko. – Ta sesja, której efekty będzie można zobaczyć już wkrótce, utwierdziła mnie tylko w przekonaniu, że praca z osobami z tzw. niepełnosprawnością jako modelkami niesie ze sobą wiele dobrego. Pokazuje determinację, kreatywność, otwartość modelek, a także pozwala ukazać piękno, które drzemie w każdym z nas – podsumowuje Zosia Twardzik-Pomiotło.

Szymon Kamczyk



W swoim zbiorze posiada kapturki ochronne i pamiątkowe m.in. z Australii, Japonii, Stanów Zjednoczonych, Brazylii, różnych krajów Europy, Republiki Południowej Afryki, wyspy Reunion czy Malediwów

Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. działa w trybie epidemicznym, tzn. w ograniczonym zakresie. Kontakt z wydziałem może być przez to utrudniony.

Mogą być problemy z umówieniem się na rejestrację auta

WODZISŁAW ŚL., POWIAT

Na naszą skrzynkę mailową otrzymaliśmy wiadomość od Czytelnika, który próbował wielokrotnie dodzwonić się do wodzisławskiego Wydziału Komunikacji i Transportu. Na dowód załączył on screeny z wykonanych połączeń. Jego zdaniem dodzwonienie się do Wydziału i umówienie terminu graniczy obecnie z cudem. Przypomina, że za niedotrzymanie terminów z rejestracją pojazdów grożą kary. Sprawdzamy zatem, co dzieje się w Wydziale.

– Może zainteresuje was sprawa braku możliwości zarejestrowania się do Wydziału Komunikacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim z wyprzedzeniem większym niż jeden dzień. Następnego dnia nie da się dodzwonić, a jak już uda się dodzwonić, to nie ma wolnych terminów... Dla osób pracujących za granicą to duży problem, ze względu na kary nakładane za brak rejestracji samochodu w terminie. Przykład: dzwonię w środę, nie mogę się zarejestrować na piątek, dzwonię w czwartek nie da się dodzwonić, dopiero po kilkunastu telefonach udało się dodzwonić, ale wszystkie terminy na interesujący mnie dzień są już zajęte – pisze nasz Czytelnik.

Wydział działa w ograniczonym zakresie

Wydział informował o ograniczeniach pod koniec marca.

– Od 30 marca do 9 kwietnia w Wydziale Komunikacji i Transportu wprowadzone zostają ograniczenia w obsłudze klientów (podyktowane nowymi rządowymi restrykcjami przyp. red.). Wydział funkcjonuje i realizuje swoje zadania, choć ze względu na obecną sytuację epidemiczną, w ograniczonym zakresie. Czasowo zamknięty zostaje hol i punkt obsługi. Informacje udzielane będą wyłącznie telefonicznie lub drogą mailową – czytamy na stronie Starostwa Powiatowego.

Aby załatwić wszelkie sprawy należy umówić się na wizytę dzień wcześniej za pomocą kalendarza wizyt lub przez telefon. Odbiór dowodów rejestracyjnych i praw jazdy z nowymi uprawnieniami odbywał się będzie wyłącznie za pośrednictwem Poczty Polskiej – dokumenty wysyłane będą pod wskazany adres. Zgłoszenia zbycia i nabycia pojazdów można będzie złożyć w skrzynce podawczej przed wejściem do wydziału.

Dopytaliśmy naszego Czytelnika, czy próbował zarezerwować termin przez Internet. Twierdzi, że próbował, ale nic nie udało mu się załatwić, więc dzwonił. Sprawdziliśmy, czy można umówić się na wizytę za pomocą internetowego kalendarza wizyt, dostępnego na stronie starostwa. W czwartek 1 kwietnia po godz. 13 nie było wolnych terminów. Próbowaliśmy dodzwonić się do Wydziału Komunikacji na numer



Są ograniczenia w funkcjonowaniu Wydziału Komunikacji, a chętnych do załatwienia swoich spraw, jak chociażby rejestracji pojazdu jest wielu – więcej niż wolnych terminów i miejsc

kancelarii. Kilka podjętych prób szybko zakończyło się komunikatem w słuchawce o treści „przepraszamy, podany numer jest zajęty”. – Z internetowego kalendarza wizyt najlepiej korzystać w porannych godzinach, później miejsca się już wyczerpują. Można też wysłać prośbę o umówienie się na wizytę za pomocą maila. Na pewno taki mail nie pozostanie bez odpowiedzi, ale trzeba uzbroić się w cierpliwość. Jeśli chodzi o kontakt telefoniczny, to codziennie odbieramy po 300 – 400 telefonów, co świadczy o skali zainteresowania mieszkańców załatwieniem spraw w Wydziale. Nikt

się nie obija, staramy się na bieżąco wszystkie sprawy załatwiać – tłumaczy Magdalena Spandel ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl.

Jeden dzień wyprzedzenia, bo... klienci zapominali o terminach

Czytelnik uważa, że problem mają osoby, które tak jak on pracują za granicą i które próbują załatwić sprawę w Starostwie. Absurdalny, jego zdaniem, staje się ten „jeden dzień wyprzedzenia”. – Nie byłoby dla mnie żadnego problemu, gdybym pracował w Polsce, ale od niedzieli wie-

czorem do czwartku jestem w pracy za granicą, jedynym dniem kiedy mogę załatwić formalności jest piątek, dlatego dzwoniłem z wyprzedzeniem. Irracjonalne wydaje mi się umawianie terminu raptem z jednodniowym wyprzedzeniem. Nie byłoby dla mnie tematu, gdybym próbował załatwić sprawę na ostatnią chwilę – zaznacza nasz rozmówca.

Magdalena Spandel wyjaśnia, że kiedyś rzeczywiście można było się umówić z większym wyprzedzeniem, ale wielu zainteresowanych umawiało się, a później na wizyty nie przychodziło, co

powodowało, że Wydział załatwiał mniejszą liczbę spraw, niż mógłby. I jeszcze raz apeluje, by próbować umawiać się za pośrednictwem internetowego kalendarza wizyt lub za pośrednictwem maila, co można zrobić również będąc poza granicami Polski.

AgaKa, (art)

Telefony oraz adresy mailowe, pod którymi udzielane są informacje oraz umawiane wizyty:

- kancelaria: 32 41 20 900, komunikacja@powiatwodzislawski.pl
- rejestracja pojazdów: 32 41 20 905, rejestracja@powiatwodzislawski.pl
- inne czynności związane z rejestracją (wtórniki i wymiana dowodów rejestracyjnych, wpisy HAK i GAZ, wyrejestrowanie pojazdów – demontaż, czasowe wycofanie z ruchu oraz inne czynności związane z pojazdami): 32 41 20 907; rejestracja@powiatwodzislawski.pl
- prawa jazdy: 32 41 20 904; prawojazdy@powiatwodzislawski.pl
- transport drogowy (w tym komunikacja powiatowa): 32 41 20 913; transport@powiatwodzislawski.pl
- zarządzanie ruchem drogowym (drogi powiatowe i gminne): 32 41 20 963; ruchdrogowy@powiatwodzislawski.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię każdą Toyotę. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9%, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumentów, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Szybka pożyczka na dowód, tel. 500-853-100.

• Bezzwrotne dotacje dla firm w ramach Tarczy Antykryzysowej, tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, kamienica, centrum Raciborza, ul. Solna 1, 605-760-805.

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp., tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Lokale handlowe: 80, 38 i 20 m kw., Racibórz, Opawska 67, tel. 609-224-470, 739-660-469.

PRACA

DAM PRACĘ

• Przyjmę pomocnika brukarzy, również emeryta z okolic Wodzisławia Śląskiego, tel. 600-502-817.

• Pilnie zatrudnię kobiety z doświadczeniem do pracy w polu (do pęczkowania) w Raciborzu, 608-281-601.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się osobą starszą, samotną w zamian za dom, 516-392-147 (po 14.00).

• Szukam pracy dorywczej (pomoc w ogrodzie, prace porządkowe) 579-023-428.

RÓŻNE

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Filmy na DVD sprzedam 200 szt, różna tematyka, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, Montaż rynien, 514-666-992.

• Usługi remontowo-budowlane. Kompleksowe wykończenie łazienek, zabudowa k-g, kafelkowanie, malowanie. Krótkie terminy, 696-698-123.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. tel. 724-056-954.

• Ceny promocyjne. Firma wykonuje ocieplenie, tapetowanie, montaż płyt gipsowych, gładzie, malowanie elewacji, montaż drzwi, okien, 32-451-35-59, 510-468-138.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuścierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

831 PSÓW CZEKA NA ADOPCJĘ!

1 394 Znalazło już dom.

126 przekroczyło „Tęczowy Most”

Odmień nasz los...

Nie kupuj, adoptuj przyjaciela...

www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4 czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud.– 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

17 marca przeprowadziliśmy wywiad z Damianem Wróblem, dyrektorem Odry Wodzisław. Niestety mimo próśb o jego autoryzację, zwlekał z decyzją i ostatecznie wywiadu nie autoryzował. Opisujemy więc to, co Damian Wróbel powiedział nam m.in. o okolicznościach jego zatrudnienia w Odrze, o tym czy klub stać na awans do trzeciej ligi i ruchach transferowych.

III liga w ciągu 3 lat?

PIŁKA NOŻNA Na wstępie wywiadu Damian Wróbel powiedział nam kilka słów o sobie. Pochodzi z Tychów, 20 lat temu wyjechał za pracą do Anglii. Tam pracował fizycznie, a następnie zajął się piłką nożną. Przed wyjazdem do Anglii grał w piłkę – w latach 90-tych ubiegłego wieku był piłkarzem występującej w ówczesnej trzeciej lidze Arki Nowa Sól. Grał też w czwartej lidze. Występował na różnych pozycjach. Po wyjeździe do Anglii, w tamtejszych klubach był dyrektorem i skautem. Po przez niższe ligi udało mu się dostać do Akademii Manchesteru City, stamtąd do Sheffield United.

Z Anglii do Polski

Jego praca w MC zaczęła się od zaproszenia na rozmowy po jednym z turniejów, które organizował dla polskich dzieci. W Manchesterze został skautem, jak nam powiedział, przez pierwsze pół roku na zasadzie wolontariatu, później na umowie o pracę. Ogółem pracował w Manchesterze przez trzy sezony. Później jak stwierdził, sięgnął po niego Sheffield United, gdzie zaproponowano mu nie tylko skauting związany z dziećmi, ale także starszymi zawodnikami. Podkreślił, że w Manchesterze City zdobył mistrzostwo Anglii, a przychodząc do Sheffield United zrobił awans z Championship do Premier League. Na uwagę, że mistrzostwa i awanse robili trenerzy i zawodnicy pierwszych drużyn, odpowiedział, że w Anglii każdy pracownik jest doceniony niezależnie na jakim poziomie klubu działa. Ponadto był też skautem Polskiego Związku Piłki Nożnej w Anglii. Podkreślił, że fajna grupa ludzi tam pracowała, miło tę pracę wspomina. Zaznaczył, że baza danych polskich zawodników urodzonych w Anglii jest bardzo duża i myśli, że do pięciu lat będzie spora grupa Polaków grających w Anglii.

Do Odry za Adamem Burkiem

Damian Wróbel zaznaczył, że choć sam wrócił do Polski, to w Anglii ma jeszcze dom i rodzinę. Dzieci się uczą, więc do końca szkoły na pewno ten czas spędzą w Anglii. On sam obecnie jest na etapie przygo-

towania się powrotu do Polski na stałe. Przyznał, że objęcie stanowiska dyrektora w Odrze, to przygotowanie do powrotu do Polski. Do kraju i tak by wrócił, nie w związku z jakąkolwiek pracą, a po prostu z powodu chęci powrotu do ojczyzny. Miał też propozycję z innych klubów, m.in. z klubu pierwszoligowego gdzie, jak nam powiedział, był przymierzany do roli dyrektora akademii, ale z różnych względów z tego zrezygnował. Miał także propozycję z klubu drugoligowego ze wschodu Polski. Finalnie wybrał jednak Odrę. Nie bez znaczenia była w tym wszystkim jego znajomość z Adamem Burkiem, byłym już trenerem Odry, z którym znał się już od roku. Wróbel przyjeżdżał bowiem do Wodzisławia, obserwował mecze Odry. I w listopadzie 2020 dostał propozycję od Adama Burka. Później spotkał się z właścicielami klubu i prezesem Grzegorzem Smiatkiem, dogadując wszelkie szczegóły. W styczniu 2021 roku zapadła decyzja, że zostaje dyrektorem w Odrze, po tym jak przedstawił swoją wizję działalności w klubie i zostało to zaakceptowane. Uważa, że w klubach z wyższych lig musiałyby się raczej dostosować do tego co już tam jest, zaś zaczynając od klubu z taką historią jak Odra i z tego poziomu rozgrywkowego ma nadzieję wprowadzić dużo swoich rozwiązań, na czym najbardziej mu zależało. Powiedział nam, że z prezesem Odry jest umówiony, że praca dyrektora to jest łączenie pracy wiceprezesa z pracą dyrektora sportowego, ale nie wie jak będzie to wyglądało w przyszłości.

Zaskoczenie rezygnacją trenera

Pytany o rozstanie Adama Burka z Odrą odpowiedział, że nie przewidywał takiej sytuacji. Podkreślił, że z trenerem Burkiem wiele rzeczy ustalili wspólnie, więc rezygnacja Adama Burka była dla niego sporym zaskoczeniem. Miał nadzieję, że Adam Burek zostanie w Odrze do końca sezonu, że osiągną jakiś sukces i później wspólnie zastanowią się co dalej.

O decyzji trenera Burka dowiedział się dzień przed tym

nim oficjalnie zostało to zakomunikowane. Przyznał, że Adam Burek powiedział o powodach swojej decyzji. Sam nie chce o niech jednak mówić, uważając że najbardziej racjonalne byłoby gdyby o tych powodach opowiedział sam Burek (Adam Burek jednak nie chce tych powodów zdradzić, wyjaśniając, że tak umówił się z Odrą – przyp. red.). Wróbel powiedział nam, że nadal ma z Adamem Burkiem kontakt i zaznacza, że to nie on stoi za zwolnieniem trenera Burka.

Transfery

Pytany o krótką ławkę Odry w pierwszym meczy rundy wiosennej z rezerwami GKS-u Tychy odpowiedział, że odejście Koby Szalamberidze było decyzją sztabu szkoleniowego. Krzysztof Krzyżok jest kontuzjowany, podobnie Sadio, ale nie wiadomo jak dalej będzie z nimi wyglądała sytuacja. W przypadku Niko Abuladze, podkreślił, że była to całkowicie decyzja zawodnika. Wróbel zaznaczył, że proponował Abluadze żeby został, a gdy się roztawiali powiedział mu, że drzwi dla niego są otwarte (ostatecznie klub poinformował 31 marca, że Abuladze znów dołączył do Odry). Z kolei Grzegorz Wnuk odszedł już wcześniej, bo miał inne plany życiowe.

Pytany o „szopkę” z Szymonem Jarym, którego klub ogłosił już swego czasu swoim zawodnikiem, podczas gdy nie została podpisana umowa, odpowiedział, że sytuacja z Szymonem była dość skomplikowana. Ze względu na to, że Jary podjął pracę u sponsora Unii Turza Śląska, to klub poszedł mu na rękę, nie robiąc mu problemów, choć sportowo rzecz jasna bardzo by się Odrze przydał. Podkreślił, że Odra ma łącznie w kadrze 22 piłkarzy, a on chce stawiać na młodych zawodników. Uważa, że na poziomie IV ligi w Polsce na ławce rezerwowych powinni siedzieć zawodnicy 17-19-letni, a nie zawodnik, który ma 33 lata. Powiedział, że jeśli zawodnik 30-letni, doświadczony jest dobry, to powinien grać w pierwszym składzie. Jeżeli ma tylko zajmować miejsce na ławce to nie widzi w tym sensu. Podkreślił, że do gry w Odrze przymierzanych było kilku za-

wodników z Odry Centrum, natomiast ostatecznie klub zainteresowany był tylko czterema zawodnikami, bo więcej zawodników nie miałyby szans na grę. Dwóch dołączy do Odry, natomiast kolejnych dwóch podjęło inne decyzje.

Pytany o to, dlaczego Arkadiusz Woś, który jesienią po powrocie z kontuzji był ważną postacią, teraz gra mniej, dyrektor Wróbel odpowiedział, że jeśli zawodnik ten będzie w formie to wierzy, że będzie grał w większym wymiarze czasowym. Bo to zawodnik, który może pomóc w walce o mistrzostwo. Wróbel ma nadzieję, że tylko względy sportowe decydują o tym, że Woś spędza teraz więcej czasu na ławce rezerwowych.

Współpraca z Odrą Centrum

Wycofanie z rozgrywek B-klasowych rezerw Odry Wodzisław dyrektor Wróbel wytłumaczył tym, że młodzi zawodnicy Odry Wodzisław przeszli do MKP Odry Centrum i będą grali w juniorach, co jest dla ich rozwoju dużo lepszym rozwiązaniem niż granie z okolicznymi LKS-ami w B klasie. Docelowo Odra chce mieć drużynę rezerw, jednak po połączeniu Odry z Odrą Centrum, klub wolał oddać swoich młodych zawodników do juniorów Odry Centrum. Podkreślił, że klub jest bardzo zadowolony ze współpracy z Odrą Centrum i ma nadzieję, że ten klub podobnie to ocenia. Powiedział nam, że planowane jest kolejne wspólne działanie, roboczo nazwane „Talent Pro Odra Wodzisław”. Mają to być dodatkowe treningi dla najbardziej uzdolnionych juniorów z Centrum i młodych zawodników Odry. Chodzi o to, żeby ci zawodnicy trenowali minimum pięć razy w tygodniu, mieli jak najlepsze warunki do treningu, siłownię, odnowę biologiczną i dodatkowe treningi piłkarskie. Ma się tym zająć trener Marcin Ćwikliński. Jak powiedział dyrektor, grupa tych zawodników jest już mniej więcej wybrana. Będzie to ośmiu zawodników Odry Wodzisław i ośmiu z Odry Centrum. Program ma wystartować w kwietniu.

Zapytaliśmy też o współpracę na linii Odry Wodzisław – VfL Wolfsburg, UD Levante. Wróbel odpowiedział, że odkąd jest w klubie, to nic nie wie na ten temat. Z Levante jakiś kontakt podobno jest. Z Wolfsburgiem niczego takiego nie ma.

Celem awans, ale klub ma na to trzy lata

Pytany o cel sportowy Odry, Wróbel odpowiedział, że ten się nie zmienił, że z miastem po

awans to wszystko jest aktualne. Przyznał zarazem, że klub boryka się przede wszystkim z problemami finansowymi. Kiedy rozmawialiśmy z Damianem Wróblem, a więc 17 marca, ten przyznał, że klub nie miał jeszcze wsparcia z miasta, choć miało ono podobno być wcześniej. Wróbel wyjaśnił, że rozmawiał na ten temat z panią wiceprezydent miasta, która wyjaśniła mu wszystko co potrzeba, a jego wiedza jest dzięki temu szersza i wie, że te pieniądze wpłyną, ale nie było możliwości, żeby pojawiły się one na koncie w terminach, o których on sam był wcześniej informowany. Pytany o to czy organizacyjnie klub jest przygotowany na trzecią ligę, Wróbel odpowiedział, że z tego co się zdążył zorientować, to klub nie jest organizacyjnie przygotowany do gry w trzeciej lidze. Uważa, że pieniądze wszystko zmieniają. Jak powiedział, musi wiele spraw organizacyjnych poukładać od początku. Według niego wiele rzeczy nie jest zrobionych. Nie ma o to pretensji do poprzedników. Podkreślił, że stwierdza jedynie fakt, że organizacyjnie klub nie jest gotowy. Przyznał, że prawdą jest taka, że jeśli Odra trafi do barażu o trzecią ligę, to nie będzie jego faworytem, bo w grupie I czwartej ligi faworytem jest Raków II Częstochowa i jest to klub, który ma zdecydowanie większe możliwości niż Odra. Wróbel podkreślił też, że kibice muszą wykazać się zrozumieniem tego, jak to wygląda na dzisiaj. Zauważył, że projekt „Z Miastem po awans” zakłada, że awans do trzeciej ligi zrealizowany zostanie w ciągu trzech sezonów.

Oczekiwanie na miejską dotację

Pytany o to, czy niezależnie od wszystkiego, Odra dokończy czwartoligowe rozgrywki, Damian Wróbel odpowiedział, że Odra na pewno dokończy rozgrywki i jest przekonany, że je wygra. Podkreśla zaangażowanie zawodników, którzy mimo trudnego momentu, potrafią się skoncentrować, potrafią pewne rzeczy odłożyć na bok i grać. Zapewnił, że Odra nie jest zagrożona tym, aby wycofywać drużynę. Jednocześnie klub na pieniądze z miasta bardzo liczy. Dyrektor Odry powiedział nam, że liczy, iż pojawią się już niedługo. Zapewnił, że sprawa z miastem jest dogadana, ale nie ma daty kiedy konkretnie te pieniądze pojawią się na koncie. Klub musi pewne warunki spełnić, żeby do tego doszło. Powiedział nam, że jest to kwestia 2 – 3 tygodni. Klub musi przesłać pewne dokumenty z poprzedniego roku, żeby wszystko wyprostować.

Pytany przez nas, Damian Wróbel przyznał, iż myślał, że w Odrze będzie łatwiej jeśli chodzi o stronę finansową. Wyjaśnił, że we wcześniejszych rozmowach padały terminy i kwoty jakimi będzie mógł operować. Na ten moment praca jest utrudniona, ale skoro już się powiedziało A to trzeba powiedzieć B i pracować.

Odra liczy na wirtualnych kibiców

Pytany o sprzedaż wirtualnych biletów i karnetów Damian Wróbel odpowiedział, że akcja będzie kontynuowana, a bilety będą w cenie 10 zł. Co prawda na pierwszy mecz bilet kosztował 5 zł, ale po zapłacie podatku dla klubu zostaje 3,4 zł. Sprzedaż karnetów podobnie jest skierowana do kibiców, którzy chcą wesprzeć klub, bo mogą z nich w tym sezonie nie skorzystać, chyba że rząd zmieni przepisy. Wróbel ma nadzieję, że do tego dojdzie.

Zobowiązania wobec innych klubów

Pytany o zobowiązania wobec innych podmiotów, przyznał, że klub ma zobowiązania wobec innych klubów piłkarskich. Chodzi o sumy odstępnego za pozyskanych zawodników. Kluby ze Śląska, których nie chce wymienić z nazw, czekają na swoje pieniądze. W opinii Wróbla pieniądze tym klubom się należą i powinny być już dawno temu wypłacone. Zawodnicy, którzy przyszli z tych klubów do Odry, już w Odrze nie grają. Wróbel powiedział, że jest to spore niedopatrzenie poprzedników. Odra będzie się starała pójść na jakąś ugodę, żeby np. zrobić system ratalny, bo chce zaległości spłacić i jest to jej obowiązek. Tym bardziej jeśli klub chce doprowadzić do sytuacji, aby kluby z regionu chciały z Odrą współpracować, to zaległości muszą zostać wyrównane. Zaznaczył, że są to kwoty dużo mniejsze niż wysokość obiecanego wsparcia z miasta, które ma wynieść w tym roku 400 tys. zł. Zapewnił, że pieniądze, które Odra dostanie z miasta nie pójdą na spłatę tych zobowiązań. Klub stara się rozkładać zobowiązania na raty, żeby być solidnym partnerem do rozmów.

Zrobią wszystko, by awans jednak był

Dyrektor pytany o to gdzie Odra będzie za pół roku, odpowiedział, że organizacyjnie na poziomie co najmniej trzecioligowym, a również sportowo klub zrobi wszystko by była w trzeciej lidze.

Rozmowę przeprowadził Maciej Kozina

